

2/2021

BIBLIOTEKARZ



Emilia Lępkowska

Kilka refleksji na temat bibliotek naukowych i ich działań online dla użytkowników w czasie pandemii

Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska

XI Kongres Bibliotek. Dzieje się!

Barbara Maria Morawiec

Academica.edu.pl – sieć wypożyczalni w całej Polsce

Rafał Gołał

Wyroki TSUE dotyczące ebooków

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej drogiej przyjaciółki:

Śp. Teresy Świerczewskiej, która odeszła **29 grudnia 2020 roku**.

Pani Teresa Świerczewska była inicjatorką powstania i wieloletnią **Przewodniczącą** - Komisji Międzyzakładowej Nr **1858 Pracowników Bibliotek Publicznych NSZZ „Solidarność”** i Krajowej Sekcji *Pracowników Bibliotek Publicznych NSZZ „Solidarność”* oraz **Sekretarzem Krajowego Sekretariatu Kultury i Środków Przekazu NSZZ „Solidarność”**.

Była także wielkim społecznikiem i przede wszystkim Bibliotekarzem. Jej działalność związana ze stworzeniem organizacji związkowej reprezentującej Pracowników Bibliotek Publicznych wynikała z potrzeby pokazania statusu naszego zawodu i podkreślenia jego wyjątkowości. Nigdy nie przestała być przede wszystkim Bibliotekarzem!

Współpracownicy pamiętają jej wielkie zaangażowanie w sprawy branżowe, między innymi spektakularną akcją zbierania książek dla poszkodowanych w powodzi **1997 roku** bibliotek, walkę nie tylko o wzrost wynagrodzeń, ale także o właściwy poziom dotacji na nowości wydawnicze, sprzeciwianie się łączeniu bibliotek z innymi instytucjami kultury, aby nie traciły swojej tożsamości, a także o to by decydenci postrzegali Biblioteki Publiczne jako wielką wartość kulturotwórczą.

W załączeniu dwa bardzo osobiste wspomnienia o naszej Koleżance.

WICEPRZEWODNICZĄCA
Krajowej Sekcji
Pracowników Bibliotek Publicznych
NSZZ „Solidarność”

Bożenna Sobczyk

PRZEWODNICZĄCY
Krajowej Sekcji
Pracowników Bibliotek Publicznych
NSZZ „Solidarność”

Mirosław Koper

WICEPRZEWODNICZĄCY
Krajowej Sekcji
Pracowników Bibliotek Publicznych
NSZZ „Solidarność”

Dawid Szumicki

SEKRETARZ
Krajowej Sekcji
Pracowników Bibliotek Publicznych
NSZZ „Solidarność”

Ewa Krajewska

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Emilia Lepkowska: Kilka refleksji na temat bibliotek naukowych i ich działań online dla użytkowników w czasie pandemii – 4

Barbara Maria Morawiec: Academica.edu.pl – sieć wypożyczalni w całej Polsce – 8

Aleksandra Siuciak: Bibliotekarz muzealny, czyli jaki? O roli i kompetencjach zawodowych bibliotekarza w muzeum na przykładzie Muzeum Zamkowego w Malborku – 11

Marta Kudra: Aplikacja Tap2C w świecie książek i czasopism – 15

Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska: XI Kongres Bibliotek. Dzieje się! – 18

Z BIBLIOTEK

Anna Rau: #odwołane, czyli dokumenty życia społecznego w czasach covid-19 – 21

Ludmiła Milc: Wydawnictwa Księgarni Polskiej w zbiorach Czytelni Naukowej Nr VII – 26

Sylwia Wesołowska: Zachodniopomorska Encyklopedia – 30

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Biblioteki w czasie pandemii – wyzwania i pomysły... (Agnieszka Prymak-Sawic) – 32

PRAWO BIBLIOTECZNE

Wyroki TSUE dotyczące ebooków (Rafał Golał) – 34

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH W PRACY BIBLIOTEKARZA. DOŚWIADCZENIE I PRAKTYKA

IOD a przepisy o dostępności (Sylwia Czub-Kielczewska) – 37

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Zofia Jaśkowska (Teresa Fromelc-Pawelczyk) – 39

Z ŻYCIA SBP

XXVII Edycja Konkursu im. Andrzeja Wojtkowskiego • Literacki „oKrucz” online •

Bądź książkowym Mikołajem – akcja na Podlasiu • Lepszy dostęp do wiedzy dla wszystkich – startuje kampania #1Lib1Ref 2021 • Działalność SBP na Lubelszczyźnie – publikacja jubileuszowa (Marzena Przybysz) – 40

Z ŻYCIA KOSZYKOWEJ

Wystawa „20 lat Putina na ostrzu ołówka” (Joanna Sieklicka) • Tak już nie mówimy! (Tatiana Audycka-Szatrawska) – 41

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 43

W KILKU SŁOWACH – 7, 14, 36

Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES

Emilia Lepkowska: Some Reflections on Research Libraries and Their Online Outreach to Users During Pandemics – 4

Barbara Maria Morawiec: *Academica.edu.pl* – Network of Libraries All Over Poland – 8

Aleksandra Siuciak: A Museum Librarian, that is What Librarian? The Role and Professional Competences of a Librarian in a Museum on the Example of the Malbork Castle Museum – 11

Marta Kudra: Tap2C App in the World of Books and Serials – 15

Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska: 11th Library Congress. A lot is Happening! – 18

FROM LIBRARIES

Anna Rau: #odwołane [#cancelled], i.e. Ephemera in the Times of Covid-19 – 21

Ludmiła Milc: Publications of Księgarnia Polska in the Collections of the Scientific Reading Room No 7 – 26

Sylvia Wesołowska: West Pomeranian Encyclopaedia – 30

ON LIBRARIES IN THE PRESS

Libraries During Pandemics – Challenges and Ideas... (Agnieszka Prymak-Sawic) – 32

LIBRARY LAW

CJEU Rulings in Case of E-Books (Rafał Gola) – 34

PERSONAL DATA PROTECTION IN LIBRARIANS' WORK. EXPERIENCE AND PRACTICE

Data Protection Officers and Accessibility Rules (Sylvia Czub-Kielczewska) – 37

OBITUARIES

Zofia Jaśkowska (Teresa Fromelc-Pawelczyk) – 39

FROM THE PLA

27th Edition of Andrzej Wojtkowski Competition • A Crumb of Literature Online • Become a Book Santa – Action in the Podlasie Region • Better Access to Knowledge for All – Launching of the #1LIB1REF 2021 Campaign • Activities of the PLA in the Lublin region – jubilee publication (Marzena Przybysz) – 40

FROM THE WARSAW PUBLIC LIBRARY IN KOSZYKOWA ST.

Exhibition „20 Years of Putin on a Pencil Tip” (Joanna Sieklicka) • We Do Not Speak This Way Anymore! (Tatiana Audycka-Szatrawska) – 41

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 43

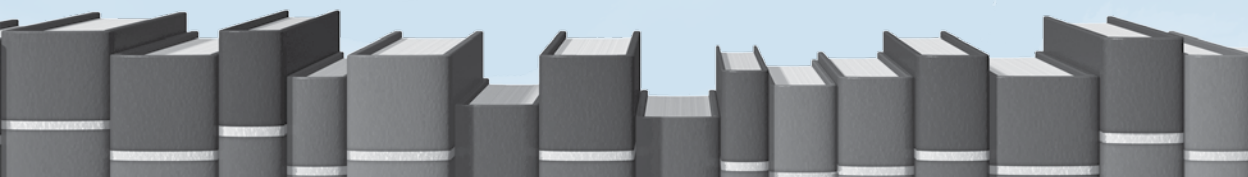
IN A NUTSHELL – 7, 14, 36

Od Redaktora

Lutowy numer „Bibliotekarza”, oprócz stałych działów i rubryk nawiązujących do bieżących zawodowych kwestii, zawiera teksty omawiające obecnie najważniejszy problem, tj. wpływ pandemii na pracę bibliotek i aktywność bibliotekarzy na rzecz obsługi czytelników. W dziale „Artykuły” przedstawiamy cztery teksty. Pierwszy z nich, Emilii Lepkowskiej z Biblioteki Politechniki Poznańskiej *Kilka refleksji na temat bibliotek naukowych i ich działań online dla użytkowników w czasie pandemii*, przedstawia pracę bibliotek akademickich w trudnym czasie ograniczeń i restrykcji związanych z utrzymaniem dystansu społecznego. Autorka pokazuje szczególnie zaangażowanie bibliotekarzy w wykorzystaniu nowych technologii w kontaktach i pomocy użytkownikom w dostępie do literatury i źródeł informacji oraz przedstawia plany bibliotek na najbliższą przyszłość. Drugi tekst, Barbary Marii Morawiec z Biblioteki Narodowej *Academica.edu.pl – sieć wypożyczalni w całej Polsce*, omawia zalety wypożyczalni cyfrowej Narodowej Książnicy, możliwości dostępu do ponad 3,3 mln cyfrowych zbiorów. Obecnie ponad 1250 polskich bibliotek korzysta z darmowej wypożyczalni Academica, dającej dostęp do publikacji ze wszystkich dziedzin, również najnowszych, objętych prawem autorskim. Trzeci tekst, Aleksandry Siuciak z Biblioteki Muzeum Zamkowego w Malborku *Bibliotekarz muzealny, czyli jaki? O roli i kompetencjach zawodowych bibliotekarza w muzeum na przykładzie Muzeum Zamkowego w Malborku*, omawia specyfikę bibliotek muzealnych oraz sytuację zawodową zatrudnionych tam bibliotekarzy. Na przykładzie Biblioteki Muzeum Zamkowego w Malborku autorka przedstawia zasady awansu zawodowego, profil prowadzonej działalności, nawiązuje także do perspektyw i możliwości rozwoju bibliotekarzy zatrudnionych w tego typu placówkach. Na podkreślenie zasługują prowadzone działania bibliotekarzy muzealnych na rzecz integracji środowiska, poprzez organizowanie konferencji, a także utworzenie sekcji SBP. Kolejny tekst, *Aplikacja Tap2C w świecie książek i czasopism* Marty Kudry z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Łodzi, przedstawia możliwości aplikacji i jej wykorzystywanie w publikacjach książkowych i czasopismach. Dział zamyka tekst dr Barbary Budyńskiej i Małgorzaty Jezierskiej *XI Kongres Bibliotek. Dzieje się!* będący opisem działań, wydarzeń i dyskusji, które przyniosło kolejne spotkanie bibliotekarzy zorganizowane przez FRŚI, po raz pierwszy w formie online. W dziale „Z bibliotek” zamieszczamy trzy teksty. Pierwszy z nich Anny Rau z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie *#odwołane, czyli dokumenty życia społecznego w czasach covid-19*. Autorka przedstawia działania biblioteki w pozyskiwaniu dokumentów życia społecznego w czasie pandemii oraz typy druków ulotnych, które udało się WBP pozyskać w 2020 r. Drugi, Sylwii Wesołowskiej z Książnicy Pomorskiej w Szczecinie *Zachodniopomorska Encyklopedia*, przedstawia prace i działania nad wspólnym projektem Książnicy Pomorskiej i Fundacji sedina.pl utworzenia bazy danych oraz wspólnego serwisu informacyjnego: Encyklopedia Pomorza Zachodniego Pomerania.pl. Kolejny tekst, *Wydawnictwa Księgarni Polskiej w zbiorach Czytelni Naukowej Nr VII* autorstwa Ludmiły Milc, omawia działalność Księgarni Polskiej we Lwowie i jej znaczenie dla kultury polskiej, ze szczególnym podkreśleniem roli jej właściciela Bernarda Połonieckiego, księgarza i nakładcy. Autorka opisuje kolekcję zbiorów wydanych przez księgarnię, które znajdują się w zasobach Czytelni Naukowej.

Lutowy numer „Bibliotekarza” kończą, jak zwykle, stałe rubryki. W dziale „Prawo biblioteczne” przedstawiamy artykuł Rafała Golata *Wyroki TSUE dotyczące ebooków*. Natomiast w dziale „Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza. Doświadczenia i praktyka” artykuł Sylwii Czub-Kielczewskiej, w którym Autorka omawia *IOD a przepisy o dostępności*. Numer uzupełniają: „O bibliotekach w prasie”, „Z życia SBP” i „Z życia Koszykowej” oraz *Postaktualia* Jacka Wojciechowskiego.

Elżbieta Stefanowicz



KILKA REFLEKSJI NA TEMAT BIBLIOTEK NAUKOWYCH

i ich działań online dla użytkowników w czasie pandemii

Wszystkie biblioteki naukowe, podobnie jak politechniki i uniwersytety, zmagają się obecnie z sytuacją, w której zmuszone są wiele swoich działań przenieść na tryb zdalny (do internetu). Warto zatem najpierw wskazać czynności i praktyki, które będąc dla bibliotekarzy codziennością, są zarazem wyznacznikiem, bardzo potrzebnej w tym zawodzie, otwartości. Pierwsze wyzwania, z którymi bibliotekarze musieli się zmierzyć, to sama organizacja pracy zdalnej – w domu, a później w systemie mieszanym, rotacyjnym: w domu/zdalnie. Podzielenie pracowników, organizacja pracy w zespołach nie byłaby możliwa bez sprawnej wymiany informacji na różnych platformach – prowadzenie regularnych spotkań za pomocą zdalnych metod komunikacji, takich jak programy typu MS Teams, Zoom, ClickMeeting daje zespołowi poczucie interakcji i współuczestniczenia. Z pewnością jest to też doskonały sposób do informowania o postępach, trudnościach, nowych zarządzeniach czy postanowieniach dotyczących instytucji.

WPŁYW PANDEMII NA PRACĘ

Pandemia ograniczyła wypożyczanie zbiorów i wszelką działalność kulturalną mającą dotąd miejsce w bibliotekach, wpłynęła na naszą psychikę i pogorszyła nastroje. Przesja czasowa związana z terminowym wywiązywaniem się z zadań (często nowych i nieznanych), metamorfozy wielu bibliotek oraz konieczność planowania zadań na przy-

szłość – to w obliczu towarzyszącego nam poczucia zagrożenia życia, naprawdę niemałe obciążenia psychiczne dla bibliotekarzy. Jesteśmy ostrożni, boimy się, ale nie panikujemy. A jak wpłynęło to zagrożenie na nasze życie zawodowe? Jaką metamorfozę przeszły nasze biblioteki? Co możemy powiedzieć o czasie, w którym przyszło nam żyć i pracować? Jak możemy się przygotować na działalność w kolejnych miesiącach – z wirusem covid-19 i później po covid-19? Na te pytania trudno jest dzisiaj odpowiedzieć, ale na pewno dużą rolę w tworzeniu nowej rzeczywistości odegrają dyrektorzy bibliotek i zespoły kierownicze. Konieczna może być korekta stylu zarządzania, ponieważ styl zarządzania lidera ma przecież bezpośrednie przełożenie na efektywność pracy zespołu w systemie wymuszonej izolacji. Nie sprawdza się mikrozarządzanie, a zyskują te biblioteki, które kładły nacisk na zaangażowanie oraz samodzielność pracowników, po dość krótkiej adaptacji do nowych warunków przeszły one płynnie do działania w nowych zespołach i warunkach pracy w dużej mierze zdalnej. Świadomość emocji, które zauważamy u pracowników, pomaga skutecznie wpływać na ich poziom motywacji. Bibliotekarze potrafią być elastyczni, jeśli widzimy nawet mały progres, nasza wiara w sukces wzrasta.

PRACA ZDALNA

Praca zdalna stała się dla pracowników bibliotek akademickich bardzo ważna. Prowadzono ra-

porty, które gromadziły wiedzę o tym co działo się w czasie pandemii w bibliotekach. Później kolejnym zadaniem stało się przeprowadzenie ankiety online w bibliotekach naukowych w celu zweryfikowania, w jakim trybie pracują bibliotekarze. Okazało się, że 37% osób pracuje zdalnie, a 30% w trybie mieszanym, pozostałe 23% z 90% uzyskanych odpowiedzi pracowało zdalnie i na miejscu w różnych okresach – ankietę przeprowadzono zdalnie w czasie trwania webinarium – „Zdo(a)lny bibliotekarz w bibliotece naukowej”⁷².

Praca jaką wykonują bibliotekarze przez internet dotyczy najczęściej gromadzenia i opracowania zbiorów, począwszy od przyjmowania zamówień od czytelników, składania ich u dostawców, rozliczania faktur itp. Opracowanie to także cały proces tworzenia nowych opisów bibliograficznych, melioracje katalogu. Poza kontrolą księgozbioru, selekcją i wycofywaniem nieaktualnych zbiorów, ważne miejsce w pracy na odległość bibliotek zajmuje rzetelna informacja naukowa oraz edukacja informacyjna, działalność dokumentacyjna i możliwie jak największy zdalny kontakt z czytelnikiem.

Najistotniejsze w naszych bieżących działaniach jest wyszukiwanie pozycji online, pomoc w efektywnym wyszukiwaniu źródeł informacji, analizy bibliometryczne i w każdej formie odpowiedzi na pytania użytkowników bibliotek naukowych, którzy potrzebują dostępu do literatury, łatwości w wyszukiwaniu książek, filmów czy materiałów online. Ponadto bardzo potrzebną i korzystną metodą korzystania ze zbiorów bibliotecznych stało się zamawianie skanowanych dokumentów drukowanych (lub fragmentów) – wysyłanych na adres mailowy³.

Formą pozyskiwania różnorodnych informacji są konsultacje na żywo na czatach internetowych, do których mogą dołączać kolejni użytkownicy. Ciekawą formą aktywności są także zdalne szkolenia biblioteczne oraz na przykład tworzone konkursy czy quizy z nagrodami.

BIBLIOTEKA POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ ORAZ INNE TYPY BIBLIOTEK

Przyjrzyjmy się zatem wybranej Bibliotece Politechniki Poznańskiej (BPP) i ogólnie innym typom bibliotek naukowych – prześledźmy podejmowane przez nie działania, zapewnijące czytelnikom dostęp do swoich zasobów i usług na odległość.

Biblioteka Politechniki Poznańskiej dysponuje systematycznie aktualizowaną stroną internetową

(również w wersji anglojęzycznej). Politechnika wykorzystuje także system informacji wewnętrznej, na który składają się monitory prezentacyjne umieszczone na terenie całego budynku i tzw. infokiosk poświęcony BPP (stojący w holu Centrum Wykładowego).

Komunikacji z użytkownikami służą także portale społecznościowe: Facebook, Twitter, Instagram.

„Zapytaj bibliotekarza” to kolejna zdalna usługa (oferowana od poniedziałku do soboty), która umożliwia kontakt z dyżurującym bibliotekarzem za pośrednictwem czatu, poczty elektronicznej bądź telefonu.

Niezwykle istotne w czasie pandemii okazało się urządzenie do samodzielnego zwrotu książek, czynne 24 godziny na dobę. Wrzutkę, bo o niej mowa, zainstalowano w taki sposób, aby była dostępna z zewnątrz budynku, co pozwala użytkownikom na całodobowy zwrot materiałów bibliotecznych, a to znacznie poprawia komfort obsługi i zapewnia brak bezpośredniego kontaktu w czasie pandemii⁴. Aktywacji konta czytelniczego dokonuje się bezpośrednio z konta, opłacając przelewem stosowną kwotę; podobnie rozliczane są kary za nieterminowy zwrot, karty obiegowe zatwierdzone są za pomocą poczty elektronicznej, zaś zamówienia poszczególnych publikacji dokonuje się bezpośrednio z katalogu online, korzystając z przycisku ZAMÓW. Użytkownik pojawia się zatem w murach biblioteki tylko na krótką chwilę odbioru książek, przygotowanych przez bibliotekarza poprzedniego dnia. Jeśli chodzi o materiały drukowane – ze względu na obecną sytuację czytelnicy mogą skorzystać z usługi zamówienia za pośrednictwem poczty elektronicznej kopii bądź skanu materiałów dostępnych w księgozbiornie, które następnie są przesyłane w wiadomości zwrotnej.

Po wcześniejszym zamówieniu materiałów bibliotecznych, z uwzględnieniem wymogów sanitarnych, można też skorzystać z nich na miejscu w wyznaczonej strefie. Biblioteka nie zapomina także o studentach, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z uczelnią, dla nich bowiem są organizowane szkolenia biblioteczne, w formie e-learningu, a ich celem jest przygotowanie do korzystania z systemu bibliotecznego-informacyjnego Politechniki Poznańskiej, a także wszelkich usług oferowanych przez bibliotekę.

Osobną grupę stanowią usługi informacyjne, jakie Biblioteka Politechniki Poznańskiej świadczy dla pracowników, doktorantów i studentów,

np. prowadzenie zajęć dydaktycznych w formie trzystopniowych kursów online. Poza tym wyszukiwanie i dostarczanie literatury dla pracowników i doktorantów, czy opracowywanie dorobku naukowego pracowników na potrzeby rankingowe (analizy cytowań). Jak wiadomo biblioteka to nie tylko wypożyczanie i udostępnianie książek, czasopism i norm, jednym z kluczowych zadań realizowanych przez Oddział Informacji Naukowej jest udział w parametryzacji uczelni. Ten zakres prac odbywał się i odbywa nieustannie. Kluczowe są wszystkie materiały udostępniane w SIN (System Informacji Naukowej Politechniki Poznańskiej), które służą do dokumentowania i archiwizowania dorobku naukowego naszych pracowników.

System Informacji Naukowej Politechniki Poznańskiej z perspektywy użytkowników ma bardzo przyjazny i estetyczny interfejs, oferujący rozbudowane możliwości wyszukiwania i przeglądania danych⁵. Biblioteka PP proponuje także pracownikom i studentom szeroką ofertę bezpłatnych szkoleń zdalnych, poświęconych różnym wydawnictwom i platformom, np. Elsevier, webinaria przedstawiające praktyczne zastosowanie bazy Scopus i narzędzia Sci Val, dostęp do e-czasopisma PWN Nauka i wiele innych. Nie zabrakło również w BPP oferty wypożyczania do domu sprzętu specjalistycznego dla osób z dysfunkcjami (mogącego ułatwić pracę zdalną). Biblioteka zapewnia pracownikom, doktorantom i studentom PP możliwość wypożyczania na miejscu i do domu sprzętu specjalistycznego, np. lupy elektroniczne, klawiatury Braille'a, programy udźwiękowiające – w wersji Pen Drive, wizualizatory, powiększalniki.

Sprzęt jest udostępniany bezpłatnie po zweryfikowaniu ważności legitymacji studenckiej/doktoranckiej lub identyfikatora pracowniczego. Wypożyczane są również laptopy i tablety, wspomagające pracę zdalną pracowników biblioteki. Do wirtualnej rzeczywistości przeniesiono także inny stały element przestrzeni biblioteki – wystawy prezentujące księgozbiór poświęcony danej tematyce, np. gospodarce odpadami, drogownictwu, ochronie środowiska, które można teraz oglądać na stronie internetowej biblioteki w formie fotogalerii.

W obliczu pandemii podobne działania wdrożyły inne biblioteki naukowe.

Dla porównania, można zestawzić działania BPP z czynnościami wprowadzonymi przez biblioteki innych politechnik. Pozytywnym i bardzo popularnym elementem są odpowiednio zaprojektowane witryny internetowe – pozwalające na

częsty kontakt użytkownika z biblioteką. Już na początku ogłaszanych działań w związku z pandemią, w bibliotekach zostały udostępnione usługi skanowania zbiorów bibliotecznych, których wyniki są wysyłane na pocztę elektroniczną. Oferowany jest również dostęp do e-zasobów, głównie różnorodnych baz, ofertę wzbogacają wrzutnie i książkomaty. Inne biblioteki techniczne, podobnie jak BPP, zapraszają pracowników i studentów na bezpłatne webinaria oraz szkolenia zdalne, poświęcone platformom internetowym typu SciFinder-n, które umożliwiają automatyczne zapisywanie historii online, podpowiedzi do wyszukiwania, prowadzenie wielu wyszukiwań jednocześnie. Dzięki takim spotkaniom mogą być promowane różne wydawnictwa, np. Elsevier.

Biblioteki uniwersyteckie w całym kraju również wyszły naprzeciw oczekiwaniom użytkowników i wprowadziły podobne możliwości korzystania z zasobów bibliotecznych w czasie pandemii. Pierwszą opcją jest wypożyczalnia, gdzie zapisu bądź przedłużenia konta i zapłaty należności, można dokonywać zdalnie za pomocą konta czytelnika, a opłatę wnosi się za pomocą bankowości elektronicznej. Książki z księgozbioru można wyszukiwać i zamawiać wyłącznie online w katalogu dostępnym na stronie. O możliwości odbioru czytelnik jest poinformowany za pośrednictwem swojego konta i wiadomości mailowych. Osoby, które z różnych względów, nie będą mogły oddać książki stacjonarnie, mogą to zrobić pocztą, wysyłając ją na adres bibliotek. Ponadto w większości bibliotek uniwersyteckich można składać zamówienia w ramach wypożyczalni międzybibliotecznej. Czytelnie bibliotek mają również ograniczone dostęp do wolnego księgozbioru, więc świadczone usługi skanowania są wprost bezcenne. W uniwersytetach bogata jest również oferta dydaktyczna, kursy, szkolenia internetowe, webinaria.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Myśląc o przyszłości, musimy rozważyć:

- przygotowanie na ponowne ograniczenia dostępności bibliotek,
- przygotowanie procedur umożliwiających pracę zdalną lub działania online niezależnie od pandemii czy innych zagrożeń w przyszłości.

O czym warto pomyśleć i co zaplanować:

- przejście na system chmurowy, przygotowanie wrzutni, książkomatów,

- system autoryzacji dostępu do e-zasobów poza uczelnię,
- sprzęt, który można wypożyczyć do domu,
- bardzo dobrą komunikację z użytkownikami w czasie rzeczywistym,
- Open Access,
- promowanie otwartych zasobów edukacyjnych,
- otwarte kursy.

Większy nacisk warto też położyć na wzajemną współpracę i wymianę informacji pomiędzy bibliotekami naukowymi.

I wreszcie, jak w świetle przedstawionych doświadczeń i planów ocenić obecne działania bibliotek?

Reasumując, możemy stwierdzić, że wszystkie biblioteki akademickie w okresie pandemii w należyty sposób zadbały o spełnienie oczekiwań użytkowników. Wiele działań przeniesiono do internetu, zwiększając tym samym rolę stron domowych. Niezastąpiona okazała się poczta elektroniczna, media społecznościowe i inne wirtualne przestrzenie służące do wymiany informacji.

Warto jednak pamiętać, że większość tych działań to jednak pewnego rodzaju atrapa, lepiej lub gorzej działający zamiennik, który nigdy nie zastąpi realnych kontaktów interpersonalnych w rzeczywistej przestrzeni wypełnionej realnymi książkami.

PRZYPISY:

- ¹ *Biuletyn EBIB*, nr 4 (193)/2020, COVID-19 – biblioteka zamknięta, bibliotekarz otwarty.
- ² SÓJKOWSKA I., *Zdo(a)lny bibliotekarz w bibliotece naukowej*, Prezentacja PowerPoint, „SpołEd w bibliotece”, Warszawa: Centrum Cyfrowe, 2020.
- ³ Tamże.
- ⁴ Biblioteka w nowym roku akademickim. *Głos Politechniki* 2020, nr. 9-10, s. 59-60.
- ⁵ DYMMEŁ A., KOTUŁA S. D. (red.), *Czytelnicy - zasoby informacji i wiedzy. Tradycja i przemiany w czasach kultury cyfrowej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2017, s. 115.

Emilia Lepkowska
Biblioteka Politechniki Poznańskiej

▶▶ W KILKU SŁOWACH

• W dzisiejszej odsłonie naszych „Naj...” przedstawiamy najcenniejszy rękopis Biblioteki Śląskiej – „Miscellanea astrologica et alchemica”, który znajduje się w zbiorach katowickich już od 1938 r. Wtedy właśnie został zakupiony w antykwariacie w Wiedniu przez ówczesną Śląską Bibliotekę Publiczną i szczęśliwie przetrwał wojnę. Wolumin zawiera 458 kart, oprawiony jest w deski obciążone skórą ozdobioną tłoczeniami i zapinany na kłamy. Powstał w kręgu Akademii Krakowskiej około 1493 r. i służył zapewne jako podręcznik dla studentów uniwersytetu. Na kartach zachowały się noty Leopolda Liepharta, właściciela kodeksu od roku 1505.



Tom zawiera spisane po łacinie traktaty dotyczące astronomii, astrologii, tworzenia horoskopów, alchemii i meteorologii. Są tu rozprawy o świetle, kamieniach, wodzie, powietrzu, planetach i gwiazdach, autorstwa Wojciecha z Brudzewa, Jana z Cieszyna, Roberta Grosseteste, Abrahama ben Meir ibn Esra, a przede wszystkim Jana z Głogowa. Pierwszy traktat opatrzony jest pięknym, złożonym inicjałem oraz tarczą herbową umieszczoną na dole strony. Odręczny tekst uzupełniają tablice matematyczne i astronomiczne, horoskopy oraz barwne ilustracje. Rękopis zdigitalizowano w ramach projektu Śląska Internetowa Biblioteka Zbiorów Zabytkowych i można go zobaczyć pod adresem: <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/38556/edition/35399>

Monika Wieczorek
Biblioteka Śląska w Katowicach

Academica.edu.pl

– sieć wypożyczalni w całej Polsce

Darmowa wypożyczalnia Academica umożliwia korzystanie ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej nawet w najmniejszych miejscowościach. Sieć wypożyczalni obejmuje już ponad 1250 bibliotek w całym kraju. To dostęp do ponad 3,3 miliona publikacji ze wszystkich dziedzin wiedzy, również najnowszych, objętych ochroną prawa autorskiego. Każda biblioteka może uruchomić taką e-usługę dla swoich użytkowników. Academica.edu.pl w okresie stanu epidemii i wprowadzonych obostrzeń – w tym ograniczeniach w przemieszczaniu się czy zdalnej pracy i nauki – to przydatne narzędzie dla naukowców, doktorantów, studentów, nauczycieli i uczniów.

W dobie epidemii każde pełnotekstowe źródło dostępu do literatury, w szczególności naukowej, jest nieocenionym atutem. W okresie ograniczonych wyjazdów oraz co najważniejsze braku zajęć stacjonarnych na uczelniach, daje szansę małym bibliotekom gminnym i miejskim dostępu do magazynu Biblioteki Narodowej dla mieszkających w ich miejscowościach studentom, doktorantom, doksztalającym się dorosłym, a także utalentowanym uczniom. Biblioteka Narodowa uruchamiając platformę cyfrowej wypożyczalni w 2014 r. postawiła sobie za cel wprowadzenie nowej jakości w systemie wypożyczeń międzybibliotecznych poprzez zastąpienie ich tradycyjnej formy polegającej na przesyłaniu pocztą egzemplarzy papierowych wypożyczalnią publikacji w postaci cyfrowej. Dzięki temu rozwiązaniu użytkownicy korzystają z elektronicznych publikacji naukowych za pomocą dedykowanych terminali zlokalizowanych w bibliotekach naukowych i publicznych w całej Polsce. Academica w swoim zasobie posiada:

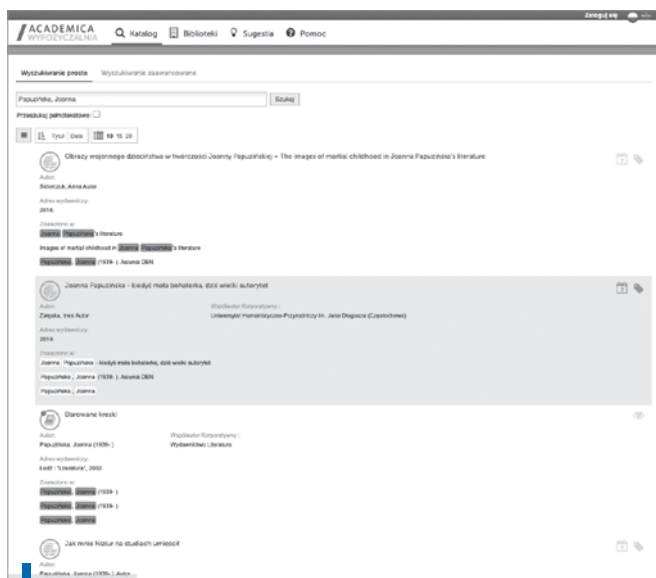
- publikacje w domenie publicznej lub licencjonowane, które są dostępne dla każdego użytkownika internetu bez żadnych ograniczeń,

- publikacje chronione prawem autorskim, które są dostępne na dedykowanych terminalach w bibliotekach należących do systemu Academica.

W Academicie udostępniane są przede wszystkim książki i czasopisma naukowe ze zbiorów Biblioteki Narodowej, w tym: podręczniki akademickie, prace naukowe i popularnonaukowe, lektury na konkursy i olimpiady przedmiotowe oraz czasopisma naukowe z listy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego ze wszystkich dziedzin wiedzy. Dostępne są również publikacje niskonakładowe oraz niedostępne na rynku wydawniczym. Przeszukiwanie zasobów Akademiki jest możliwe z poziomu wyszukiwarki na stronie startowej lub katalogu (<https://academica.edu.pl/search>). Zasoby można wyszukiwać poprzez wyszukiwanie proste lub zaawansowane, a także zawęzić listę wyników dzięki odpowiednim filtrom. To oczywiście nie wszystko.

PONAD 1250 BIBLIOTEK I 1600 TERMINALI

E-usługi w dobie epidemii zyskały jeszcze bardziej na swojej popularności. Nie tylko za sprawą



Źródło: www.academica.edu.pl, Biblioteka Narodowa

szybkości dostępu, łatwości obsługi czy możliwości załatwienia wielu spraw bez wychodzenia z domu. Największymi w Polsce e-usługami z dostępem do zasobów bibliotecznych są: biblioteka cyfrowa POLONA (www.polona.pl) i wypożyczalnia cyfrowa Academia (www.academica.edu.pl). Przenosząc swój księgozbiór i zbiory największego magazynu w Polsce w świat cyfrowy, Biblioteka Narodowa otworzyła dostęp do piśmiennictwa dla każdego zainteresowanego udostępniając miliony książek, czasopism, artykułów naukowych i nie tylko w zgodzie z prawem autorskim. Dzięki wdrożeniu sieci wypożyczalni i współpracy z ponad 1250 bibliotekami, użytkownicy mogą online przeszukiwać zasoby centralnej biblioteki państwa bez konieczności przyjeżdżania do Warszawy.

Myśląc o potrzebach użytkowników każda biblioteka może nieodpłatnie uruchomić e-usługę cyfrowej wypożyczalni znacznie powiększając swój księgozbiór o miliony publikacji elektronicznych. Z systemu Academia korzystają m.in. duże biblioteki uniwersyteckie oraz biblioteki gminne i szkolne z oddalonych od ośrodków akademickich miejscowości, które dzięki Academicie dają studentom i uczniom dostęp do literatury naukowej i popularnonaukowej potrzebnej w procesie kształcenia oraz przygotowywaniu prac licencjackich i magisterskich. Z uwagi na wprowadzone w 2020 r. obostrzenia epidemiczne m.in. w przemieszczaniu się czy pracy i nauki zdalnej, osoby

kształcące się do tej pory w formie stacjonarnej i mające dostęp do bibliotek, nagle w momencie ich zamknięcia musiały znaleźć alternatywną formę szybkiego dostępu do potrzebnych im książek.

Wypożyczalnia Academia umożliwia nie tylko wspomniane korzystanie ze zbiorów cyfrowych, ale również m.in. przeszukiwanie zasobów, rezerwację publikacji, wyświetlanie publikacji i tworzenie notatek. Co więcej, w przypadku nieodnalezienia poszukiwanej publikacji w zasobach Akademiki istnieje możliwość zgłoszenia zapotrzebowania na jej digitalizację poprzez dostępny formularz. Proces udostępnienia zamówienia w Academicie trwa tylko kilka dni. Zarejestrowany użytkownik może m.in. rezerwować publi-

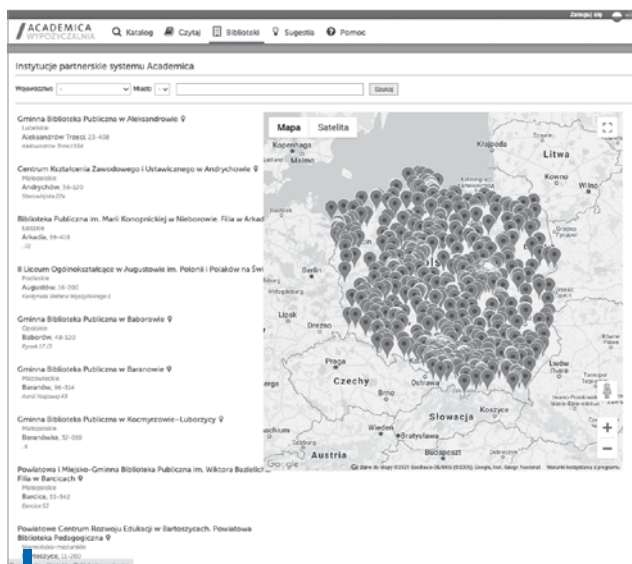
kacje na wybranym terminalu w danej instytucji dzięki elastycznemu systemowi rezerwacji i dostępności prawie 1600 terminali. Złożenie rezerwacji na publikację pozostającą pod ochroną prawa autorskiego nie jest warunkiem koniecznym, aby z niej skorzystać. To rozwiązanie opcjonalne, które ma jedynie zagwarantować, że dana publikacja będzie dostępna dla czytelnika w wybranym terminie. Jeśli nikt w tym samym czasie nie korzysta z danej publikacji, to istnieje możliwość utworzenia publikacji na terminalu bez składania rezerwacji. Warto raz jeszcze podkreślić, że zarówno przystąpienie do systemu, jak i dalsze korzystanie jest bezpłatne zarówno dla instytucji, jak i użytkowników.

PRZYSTĄPIENIE DO ACADEMIKI

Z cyfrowej wypożyczalni Academia mogą korzystać biblioteki, szkoły, uczelnie wyższe, instytuty badawcze, muzea, archiwa oraz inne instytucje udostępniające zasoby biblioteczne. Instytucja zainteresowana przystąpieniem do systemu Academia może to zrobić w trzech prostych krokach.

1. Złożenie deklaracji przystąpienia

Deklarację wypełnić można online na stronie internetowej www.academica.edu.pl i przesłać jej skan w formie dokumentowej, co znacznie przyspiesza wdrożenie e-usługi. Istnieje też możliwość przesłania deklaracji w formie tradycyj-



Źródło: www.academica.edu.pl, Biblioteka Narodowa

nej pocztą. Wzór deklaracji jest odpowiednikiem formularza online i stanowi załącznik nr 1 do Regulaminu Cyfrowej Wypożyczalni Publikacji Naukowych Academia.

2. Przygotowanie komputera

Potrzebny jest komputer, który będzie pełnił funkcję terminala. Można zainstalować bezpłatnie więcej terminali Akademiki w bibliotece. Mogą to być:

- terminal HDD – komputer, który zostanie w całości przeznaczony na użytek Academia. Komputer ten może zawierać tylko jeden podłączony dysk twardy. Na tym dysku zostanie zainstalowane oprogramowanie terminala i z niego będzie uruchamiane.

- terminal SSD – komputer, na którym można korzystać z Akademiki, którego oprogramowanie będzie każdorazowo uruchamiane z udostępnionego przez Bibliotekę Narodową bootowalnego pendrive'a (tj. takiego, z którego nastąpi uruchomienie dedykowanego systemu operacyjnego). Zawartość dysku twardego w czasie korzystania z Academia będzie niedostępna. W przypadku potrzeby uruchamiania systemu z dysku twardego należy uprzednio usunąć pendrive Academia. To rozwiązanie wybiera najwięcej bibliotek.

Nawet po uruchomieniu terminala, biblioteka może w późniejszym czasie poprosić o kolejne pendrive'y i uruchomić dodatkowe – również nieodpłatnie – terminale w innych swoich agendach

czy filiach. Wystarczy tylko złożyć prośbę o zapotrzebowanie, bez konieczności składania odrębnej deklaracji.

3. Pierwsze uruchomienie oprogramowania

Przed rozpoczęciem korzystania z systemu Academia Biblioteka Narodowa zakłada konto administracyjne, które pozwala bibliotece w prosty sposób zakładać konta czytelnikom i zarządzać wypożyczeniami. Po założeniu konta, biblioteka jest widoczna na mapie instytucji partnerskich (<https://academica.edu.pl/findLibrary>), co również może przelożyć się na pozyskanie nowych użytkowników. Wcześniej zespół pracowników Biblioteki Narodowej wysłał proste instrukcje (w formie poradników), które krok po kroku pozwolą na szybką implementację systemu nawet przez osoby niebędące informatykami.

Biblioteka Narodowa we współpracy z innymi bibliotekami zamierza stale rozwijać Akademikę. Codziennie trafiają do niej kolejne setki publikacji do cyfrowego wypożyczenia.

Szczegółowe wiadomości o e-usłudze i niezbędne materiały można znaleźć na zaktualizowanej stronie academica.edu.pl. Informacji udziela również zespół Zakładu Wypożyczania Krajowego i Zagranicznego Biblioteki Narodowej e-mailowo pod adresem: academica@academica.edu.pl.

Barbara Maria Morawiec
Biblioteka Narodowa

ALEKSANDRA SIUCIAK

Bibliotekarz muzealny czyli jaki?

O roli i kompetencjach zawodowych bibliotekarza w muzeum na przykładzie Muzeum Zamkowego w Malborku*

Specyfika i fenomen bibliotek muzealnych podjęte zostały w 2019 r. na konferencji zorganizowanej w Muzeum Warszawy pt. „Biblioteki muzealne wczoraj, dziś, jutro”¹. Była ona okazją do integracji środowiska bibliotekarzy i pracowników bibliotek muzeów, pochylenia się nad problemami, z którymi zmagają się te instytucje na co dzień. O tym, że pozycja bibliotek muzealnych znacząco różni się od pozostałych typów bibliotek w Polsce nie pozostawia żadnych wątpliwości, zarówno jeśli chodzi o sferę prawną, jak i organizacyjną. W tej orbicie jawi się również bibliotekarz muzealny, który na łamach czasopisma „Bibliotekarz” (nr 2/2020) został określony przez Katarzynę Żak-Caplot i Magdalenę Skrejko *hybrydą w świecie kultury*². Przyjrzyjmy się zatem temu bliżej.

Działalność współczesnych bibliotek i zawodu bibliotekarza reguluje *Ustawa o bibliotekach z dnia 27 czerwca 1997 r.* (Dz. U. 1997, nr 85, poz. 539), ze zmianami w latach późniejszych. Istotną zmianą dla tego zawodu jest uchwalenie *Ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r.* (Dz. U. 2013, poz. 829) o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów.

Ustawa uchyliła jednocześnie *Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 grudnia 2012 r.* (wprowadzone w sierpniu 2013 r.) w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania w bibliotekach stanowisk bibliotekarskich oraz stanowisk dla specjalistów innych zawodów związanych z działalnością biblioteczną (Dz. U. 2012, poz. 1394).

Jak w świetle wymienionych ustaw wygląda kwestia bibliotekarza muzealnego? Jak wyglą-

da ścieżka awansu zawodowego bibliotekarza w muzeum? Oczywiście znacznie odbiega ona od teorii. Tym bardziej jest to widoczne, wiedząc, że obowiązująca ustawa nie w pełni reguluje samą działalność bibliotek muzealnych, które ściśle podlegają instytucji macierzystej, czyli muzeum. A ich działalność z kolei podporządkowana jest zupełnie innym regulacjom. Zasadniczo muzea posiłkując się wymienionymi wyżej ustawami i rozporządzeniami przygotowują własne wytyczne odnośnie zajmowanych stanowisk w bibliotece.

W Muzeum Zamkowym w Malborku stopnie awansu zawodowego pracowników biblioteki prezentują się następująco: młodszy bibliotekarz, bibliotekarz, starszy bibliotekarz, kustosz, starszy kustosz. W strukturze organizacyjnej biblioteki występuje również stanowisko pomocy bibliotecznej. Wymienione stanowiska są więc zgodne z uchylonym już *Rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 grudnia 2012 r.* (Dz. U. 2012, poz. 1394). Wymagania kwalifikacyjne stwierdza/potwierdza Dyrektor Muzeum Zamkowego na podstawie wniosku kierownika biblioteki oraz przedłożonych zaświadczeń potwierdzających uzyskane kwalifikacje zawodowe oraz staż pracy. W praktyce jest to procedura występująca w większości bibliotek muzealnych. Dodatkowym wymogiem do uzyskania stanowiska kustosza w Bibliotece Muzeum Zamkowego w Malborku było ukończenie podyplomowego studium muzealnictwa, a więc kryterium odnoszącego się do również już dziś uchylonego *Rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 13 grudnia 2004 r. zmieniające*

rozporządzenie w sprawie określenia dla pracowników tworzących zawodową grupę muzealników wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania stanowisk związanych z działalnością podstawową muzeów oraz trybu ich stwierdzania (Dz. U. 2004, nr 272, poz. 2695). Dzięki temu zabiegowi kustosz – bibliotekarz znalazł się w strukturze działalności podstawowej muzeum, co wcześniej nie miało miejsca, a co zasadniczo zmieniło pozycję bibliotekarza w instytucji. Podobnie wygląda to w wielu polskich muzeach. Ten przykład bardzo dobitnie podkreśla zamieszanie związane z tą grupą zawodową, co miejmy nadzieję w przyszłości zostanie poddane odpowiednim regulacjom prawnym, które znacząco poprawią i jasno określą ścieżkę zawodową bibliotekarza muzealnego.

Praca bibliotekarza w muzeum oprócz podstawowych zadań realizowanych w bibliotece każdego typu (gromadzenie, opracowanie, udostępnianie zbiorów itd.) oraz kompetencji niezbędnych do wykonywania tego zawodu (np. znajomość rynku księgarskiego i antykwarycznego, zasad inwentaryzacji zbiorów, systemów klasyfikacji zbiorów) podporządkowana jest dodatkowo misji macierzystej instytucji, czyli muzeum (również pod względem profilu zbiorów). Zatem i kompetencje pracownika muzealnej biblioteki siłą rzeczy musiały ulec znacznemu rozszerzeniu. Najważniejszym zadaniem jest stworzenie warsztatu pracy muzealnika i pracownika muzeum zarówno w kontekście warsztatu naukowego, jak i praktyki muzealnej, co wiąże się z koniecznością poznania charakterystyki tej pracy i dostosowania usług do konkretnej grupy odbiorców i dziedzin wiedzy. Ale to nie wszystko, krąg użytkowników biblioteki muzealnej jest znacznie szerszy, większość z nich bowiem obsługuje również użytkowników zewnętrznych, udostępniając swe zbiory na miejscu bądź realizując różnego rodzaju kwerendy biblioteczne i muzealne. Kategorie odbiorców prezentują cały wachlarz wiekowy i społeczny, a więc wśród nich znajdują się uczniowie szkół podstawowych, ponadpodstawowych, studenci, pracownicy naukowcy, lokalna społeczność. Oczywiście profil zbiorów determinuje kategorię użytkowników, nie zmienia to jednak faktu, iż oferta biblioteki muzealnej musi być dostosowana do tych potrzeb. Dodatkowym zadaniem jest opieka nad księgozbiorem specjalistycznym, co niesie za sobą konieczność stałego podwyższania kwalifikacji w tym zakresie. W przypadku Muzeum Zamkowego w Malborku jest to zespół, co prawda niewielki, lecz stale się rozwijający, rękopisów

i starych druków. Opracowanie tych zbiorów oraz nieustanna praca wiąże się z zapewnieniem im odpowiednich warunków przechowywania, fizycznym przygotowaniem obiektów do prezentacji na wystawach, a także ich opracowaniem naukowym, chociażby w postaci not do katalogów wystaw.

Zaangażowanie w działalność muzeum – w przypadku Muzeum Zamkowego w Malborku jest to przede wszystkim wspieranie organizacji wystaw (również ich samodzielna organizacja), aktywne uczestnictwo w projektach badawczych realizowanych w muzeum (także jako wsparcie innych projektów) oraz aktywne uczestnictwo w gremiach muzealnych (np. kolegium kustoszy, kolegium wydawnicze). Bibliotekarze angażują się w działalność wydawniczą muzeum jako samodzielni twórcy (katalogi wystaw, artykuły w wydawnictwach nie tylko macierzystego muzeum), również jako osoby zaangażowane w proces wydawniczy (redaktorzy). Ponadto pracownicy biblioteki uczestniczą w działaniach m.in. komisji przetargowych i zespołów zadaniowych, które spowodowały znaczne rozszerzenie podstawowych kompetencji.

Jednym z istotnych elementów jest działalność naukowa i edukacyjna. Pierwsza z nich dotyczy głównie albo również rozwijania osobistych, lecz nie tylko, zainteresowań naukowych bibliotekarzy, związanych oczywiście z profilem biblioteki. W przypadku naszej biblioteki są to przede wszystkim prace nad badaniem dawnych zbiorów (w tym księgozbiorów) zamku malborskiego (straty i rozproszenia w wyniku II wojny światowej), czego odzwierciedleniem jest m.in. koordynacja i realizacja projektu dofinansowanego w ramach programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pod nazwą *Badanie polskich strat wojennych*³, realizacja kwerend archiwalnych i muzealnych, prezentacja wyników prac w postaci artykułów naukowych, uczestnictwo w ogólnopolskich konferencjach naukowych, a także sama organizacja konferencji skupiających środowiska naukowe, bibliotekarskie⁴ oraz muzealne i nie tylko⁵.

Jeśli zaś chodzi o działalność edukacyjną to na przestrzeni ostatnich lat Biblioteka Muzeum Zamkowego aktywnie uczestniczyła m.in. w kolejnych edycjach Bałtyckiego Festiwalu Nauki, organizowała wraz ze Stowarzyszeniem Gmin Polskie Zamki Gotyckie konkursy propagujące wiedzę o zamkach krzyżackich i historię zakonu krzyżackiego wśród dzieci i młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Biblioteka posiada również szeroką ofertę zajęć edukacyjnych dla

różnych grup wiekowych, w tym dla przedszkoli, a także studentów Uniwersytetu III Wieku.

To zaledwie namiastka zadań i możliwości stojących przed bibliotekarzem muzealnym, jednakże warto zaznaczyć, iż rozwój biblioteki i jego pracownika zależy w ogromnym stopniu od Dyrekcji muzeum, która rozumie potrzeby i dostrzega istotną rolę biblioteki muzealnej w działalności całej instytucji. Kolejnym etapem stojącym przed Muzeum Zamkowym w Malborku jest budowa nowej siedziby biblioteki, co wiąże się z nowymi zadaniami, wyzwaniem, a także perspektywami rozwoju.

Paleta umiejętności zawodowych oraz dyspozycji personalnych i interpersonalnych jest zatem ogromna. Dodajmy przy tym także fakt, iż na ogół biblioteki muzealne są niewielkie, zatrudniają zwykle od dwóch do trzech pracowników, pomimo zbiorów liczonych w dziesiątkach tysięcy. Oczywiście są chlubne wyjątki dużych i nowoczesnych bibliotek muzealnych, które mogą poszczycić się świetną organizacją i ogromnym zapleczem w postaci infrastruktury bibliotecznej dostosowanej do współczesnych realiów i potrzeb. Jednakże często bibliotekarze muszą zderzać się z szarą rzeczywistością w postaci niewielkiej powierzchni magazynowej, niedoinwestowania w sprzęt ułatwiający codzienną pracę, czy też niedostrzeganiem potrzeb biblioteki niezbędnych do dalszego rozwoju. Warto podkreślić, że nie zawsze ta trudna sytuacja wynika z braku zrozumienia, lecz bardziej z warunków m.in. lokalowych jakimi dysponują muzea oraz środków finansowych, które w pierwszej kolejności są przeznaczane na rozwój kolekcji muzealnych oraz działalność wystawienniczą, co jest istotą trwania każdego muzeum.

Na szczęście ten niekorzystny trend zmienia się, a pozycja bibliotek w strukturach muzealnych wzrasta z każdym rokiem. To wielka zasługa samych bibliotekarzy, którzy potrafią połączyć pasję zawodową z dobrą organizacją i ogromną kreatywnością, cechami jakże cennymi w nowych, stale zmieniających się czasach, a co za tym idzie z otwartością na potrzeby użytkowników. Zagadnienie, które daje zupełnie nowe możliwości rozwoju, jest wszechobecna cyfryzacja oraz promocja zbiorów bibliotecznych i samych bibliotek w sieci, a także dostosowanie technik komputerowych dla lepszego rozwoju bibliotek. Od wielu lat w polskich bibliotekach z dużym powodzeniem wdrażane są nowe technologie, katalogi biblioteczne dostępne są w ogólnodostępnych, zintegrowanych katalogach online. Jednakże w muzeach z reguły ograni-

cza się to zwykle do podstawowej bytności w sieci. Wiąże się to przede wszystkim ze wspomnianymi brakami finansowymi. Biblioteka Muzeum Zamkowego uczestniczy w projekcie Biblioteki Narodowej pod nazwą e-usługa OMNIS (zintegrowana wyszukiwarka OMNIS) jednakże ze względów technicznych fizyczna i stała obecność w projekcie jak dotąd nie była możliwa. Pokonaliśmy pierwsze trudności, dostosowując możliwości techniczne naszego programu bibliotecznego. Mamy nadzieję, iż niebawem nasze, jakże cenne zbiory, będą dostępne dla szerszego kręgu odbiorców.

Podsumowując, perspektywy i możliwości rozwoju bibliotekarza muzealnego są ogromne. Przełamując stereotypy zawodu należy dobitnie stwierdzić, że jest to praca ciężka, również w sensie fizycznym, wymagająca umiejętności interdyscyplinarnych oraz kompetencji społecznych, będących istotnym elementem kontaktów z użytkownikami oraz pracy zespołowej.

Przedstawione wyżej wybrane problemy doprowadziły do integracji środowiska bibliotekarzy muzealnych, którzy pragną zaakcentować swoje istnienie oraz trudności z jakimi muszą się borykać. Pierwsze kroki poczyniono na wspomnianej już konferencji w Muzeum Warszawy, na której rozmawiano przede wszystkim o obecnej sytuacji, a także przyszłości bibliotek muzealnych. Wysłunięto wówczas potrzebę organizacji struktur, które byłyby wsparciem dla pracowników bibliotek muzealnych. We wrześniu 2020 r. zorganizowano II Ogólnopolską Konferencję Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek Muzealnych pt. „Bibliotekarz w muzeum. Praca – współpraca – wyzwanie”. Podczas sesji w Malborku skupiono się na pracy bibliotekarza muzealnego, jego zadaniach, umiejętnościach i kompetencjach; planowaniu działań i specyfice pracy w bibliotece muzealnej. Są to bardzo ważne zagadnienia w kontekście przemian jakie dokonują się w polskim i światowym bibliotekarstwie, w świetle zmian charakteru bibliotek, już nie tylko jako miejsca, w którym można wypożyczyć książkę, lecz kształtującego i mającego ogromny wpływ na lokalne środowisko, integrującego społeczności i wychodzące naprzeciw potrzebom współczesnego odbiorcy kultury. Spotkanie okazało się bardzo owocne, zapadła wówczas decyzja o podjęciu prób utworzenia Sekcji Bibliotek Muzeów, Galerii i Instytucji Kultury przy Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, ukonstytuowano również pierwszy Zarząd Sekcji. Działania te miały swój pozytywny finał 15 grudnia 2020 r., gdy decyzją Zarządu Głównego SBP sekcja została powołana do życia. Prace

zmierzające ku temu, trwające nieprzerwanie od 2019 r., tym samym zostały zwieńczone sukcesem. Zadania sekcji zawarto w piśmie intencyjnym skierowanym do Zarządu Głównego SBP. Nadrzędnym celem wszelkich działań sekcji będzie reprezentacja i obrona interesów zawodowych bibliotekarzy, pracowników bibliotek muzeów, galerii i instytucji kultury, a także pracowników odpowiedzialnych za zbiory biblioteczne w tych jednostkach⁶.

Dobrym prognostykiem dla przyszłych działań w kierunku ustanowienia jednolitej ścieżki zawodowej dla bibliotekarzy muzeów, galerii i instytucji kultury jest projekt Biura Kultury Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy pn. *Wartościowanie stanowisk pracy w muzeach*, którego celem jest weryfikacja opisów i wartościowania stanowisk w poszczególnych działach i pionach muzeów, a zatem także bibliotek muzealnych. Projekt objął cztery stołeczne muzea, w tym Bibliotekę Muzeum Warszawy⁷. Miejmy nadzieję, iż działania w ramach tego projektu staną się dobrym przykładem dla pozostałych instytucji kultury, co w rezultacie zaowocuje prawnymi regulacjami dla całego środowiska.

To oczywiście zaledwie przyczynę do zadań stojących przed nowo powołaną sekcją, jednakże podjęte kroki i potencjał środowiska napawają optymizmem, dając szansę na zwrócenie uwagi na problemy bibliotek muzealnych i efektywne ich rozwiązywanie.

Aleksandra Siuciak
Biblioteka Muzeum Zamkowego w Malborku

* Artykuł jest nieznacznie zmienioną i rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego podczas II Ogólnopolskiej Konferencji Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek Muzealnych pt. „Bibliotekarz w muzeum. Praca – współpraca – wyzwanie”, zorganizowanej 25 września 2020 r. w Muzeum Zamkowym w Malborku.

PRZYPISY

- 1 Konferencja bibliotekarzy i pracowników bibliotek muzealnych pt. „Biblioteki muzealne wczoraj, dziś, jutro”, Muzeum Warszawy, 18 października 2019.
- 2 SKREJKO M., ŻĄK-CAPLOT K. Bibliotekarz muzealny, czyli hybryda w świecie kultury, *Bibliotekarz 2020*, nr 2, s. 16-20.
- 3 Projekt *Badania strat wojennych w zakresie zbiorów artystycznych zamków w Malborku i Kwidzynie*, realizowany od 2018 r., już dwukrotnie otrzymał dofinansowanie z programu MKiDN.
- 4 *Księgozbiory rozproszone. Losy księgozbiorów historycznych po II wojnie światowej: materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Zamkowe w Malborku 19 października 2012 r.*, red. A. Siuciak, Malbork 2015.
- 5 *Nowy początek. (Od)budowa kolekcji muzealnych po II wojnie światowej*, red. J. Trupinda, A. Siuciak, Malbork 2019.
- 6 Więcej na stronie SBP: <http://www.sbp.pl/artyku-1/?cid=23052&prev=1> (dostęp: 05.01.2021).
- 7 Za informację o projekcie dziękuję kierownik Biblioteki Muzeum Warszawy oraz przewodniczącą Sekcji Bibliotek Muzeów, Galerii i Instytucji Kultury Katarzynię Żąk-Caplot.

▶▶ W KILKU SŁOWACH

• Kolejna odsłona bibliotecznych „Naj... Biblioteki Śląskiej” nawiązuje do wydarzenia dokładnie sprzed 155 lat. 11 września 1865 r. Katowicom nadano prawa miejskie, a najstarsze zachowane fotografie Katowic, to również najstarsze archiwalne zdjęcia ze zbiorów Biblioteki Śląskiej.

Unikatowy album, autorstwa wędrownego fotografa L.A. Lamchego, składa się z 24 odbitek



fotograficznych wykonanych techniką albuminową i przedstawia widoki Katowic z około 1872 r. Lamche fotografował Katowice na zlecenie miejscowego drukarza Gotfryda Siwinny, który pięknie oprowił zdjęcia i zebrał je w tekę zatytułowaną „Album von Kattowitz”. Zapraszamy do wędrowki po dawnych Katowicach. Ten cenny album był jednym z pierwszych obiektów zdigitalizowanych przez Bibliotekę Śląską (już w 2006 r.) i udostępnionych w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/288#structure>



Monika Wieczorek
Biblioteka Śląska w Katowicach

MARTA KUDRA



Fot. 1

Aplikacja Tap2C w świecie księzek i czasopism

XXI wiek – to czasy rozbudowanej i rozposzechnionej w niemal każdej dziedzinie ludzkiego życia technologii cyfrowej. Jesteśmy zdani na elektronikę. Dlatego też umiejętność posługiwania się technologią komputerową jest rzeczą nieodzowną. Bez tej umiejętności jesteśmy społecznie wykluczeni, ponieważ informatyzacja zdominowała nasze codzienne życie: pracę, edukację, kulturę, a nawet czas wolny. Kupujemy komputery, laptopy, tablety dla siebie i dla naszych dzieci. Twórcy sprzętu komputerowego prześcigają się w tworzeniu coraz bardziej wydajnych i szybszych produktów. Cyfrowa ewolucja sprawiła, że staliśmy się społeczeństwem informatycznym.

Technologie cyfrowe coraz częściej pojawiają się również w tradycyjnych źródłach wiedzy – książkach, czasopismach.

Czym jest aplikacja Tap2C? Aplikacja ta jest oprogramowaniem mobilnym. Jej nazwa wywodzi się z języka angielskiego (*mobile software* i *mobile application*) i ogólnie odnosi się do oprogramowań działających w urządzeniach przenośnych, takich jak telefony komórkowe, smartfony, palmtopy czy tablety. Tap2C jest publicznie dostępnym oprogramowaniem, całkowicie darmowym, stworzonym w celu osobistego korzystania z jego zasobów. Jest ponadto bardzo dobrze sprzedającym się na rynku produktem marketingowym. Istotnym szczegółem, na który korzystający z tej aplikacji powinien zwrócić uwagę, jest to, że oprogramowanie zostało zaprojektowane dla komórek z interfejsem dotykowym o dobrej rozdzielczości, z systemem Android lub IOS z dostępem do internetu.

Aplikację można wyszukać poprzez stronę internetową www.aplikacjatap2c lub przez wyszukiwarkę Google.Play. Posiadacze dobrych telefonów komórkowych z ekranem dotykowym mogą swobodnie znaleźć aplikację, wchodząc do menu SklepPlay.

Dlaczego aplikacja Tap2C jest oprogramowaniem tylko i wyłącznie mobilnym? Otóż dlatego, że wyróżniają ją takie interaktywne cechy jak dźwięk, obraz, animacja, wideo.

Aby ściągnąć aplikację, trzeba mieć dostęp do internetu. Tap2C jest nowością rynkową. Wynalazcy i producenci pomyśleli o wszystkim, także o wszystkich użytkownikach, w najdrobniejszych szczegółach, po to, aby szybko i sprawnie korzystać z tej aplikacji.

Wymienione właściwości aplikacji Tap2C, tj. mobilność, szybkość, sprawność, sprawiły, że znalazła ona szerokie zastosowanie na rynku wydawniczym, jak i czytelnym. Usprawnia, ułatwia i uatrakcyjnia lekturę, nadając jej interaktywny i multimedialny charakter.

Na przykład: przerzucając stronę po stronie w czytanej książce, zauważymy, że przy ilustracjach umieszczono znaki określające skanowanie obrazu lub dźwięku. I okazuje się, że naprawdę to się widzi i słyszy. Widzimy na przykład żyrafę na kolorowej ilustracji, przyciągającej wzrok czytelnika, ale zauważamy coś jeszcze, że oprócz obrazu żyrafy znajduje się oznakowanie z możliwością skanowania zdjęcia. Gdy zbliżymy komórkę, posiadającą aplikację Tap2C, do ilustracji, możemy skanować zdjęcie lub grupę zdjęć, które mogą się

ożywić bądź wydać jakiś dźwięk. Wszystko zależy od tego, w jakie treści interaktywne wzbogacona jest książka. Przykład takich znaków w książce:



Fot. 2

Czyż nie jest to niesamowite?! Nagle obrazy ożywają, poruszają się. Taka animacja z pewnością przyciągnie czytelnika, który szuka dodatkowych wrażeń podczas czytania lektury. Czytelnik rozwija wyobraźnię, a przede wszystkim szybko zapoznaje się z treścią. Interaktywne cechy aplikacji Tap2C różnią ją od tradycyjnej lektury.

Jak wspomniałam, aplikacja znalazła także zastosowanie w wydawnictwie. Prekursorem w wydawnictwie książkowym jest Edipresse Polska. To jedna z czołowych firm mediowych na polskim rynku. Edipresse Polska S.A. to polska filia międzynarodowego szwajcarskiego koncernu mediowego Group Edipresse. Filia, z siedzibą w Warszawie, istnieje od 1995 r. Od 2000 r. ma status spółki akcyjnej ze 100-procentowym udziałem kapitału szwajcarskiego. Group Edipresse ma swą siedzibę w Lozannie, posiada wielokulturowe korzenie i wielojęzyczną federację wydawców. Jest marką, która szanuje tradycje i wzorce, powierza swoim krajowym oddziałom odpowiedzialność za wydawane publikacje. Każda taka publikacja jest starannie dopracowana. I właśnie Wydawnictwo Edipresse jako pierwsze w Polsce wykorzystało aplikację Tap2C w książkach. Posłużę się wybranymi przez siebie przykładami książek wydanymi przez firmę, które znajdują się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi (WBP):



Fot. 3



Fot. 4



Fot. 5

Można zauważyć, że książki powstałe w tym wydawnictwie mają różną tematykę: psychologiczną, reportażową, beletrystyczną, przygodową dla dzieci, a przede wszystkim podróżniczą,

ponieważ są bogato ilustrowane i wzbogacone o treści interaktywne.

Strony interaktywne wydane przez Edipresse Polska służą do swobodnego obejrzenia ilustracji w książce za pomocą animacji, filmu, dźwięku, zdjęcia lub galerii zdjęć. Zachęcają zatem do czytania książek. Taki jest cel aplikacji Tap2C, by jak najszerzej dotrzeć do czytelnika. Kolejnymi przykładami są książki podróżnicze, napisane przez znane osoby w świecie biznesu, filmu, dziennikarzy-reportażystów, np. książki Beaty Pawlikowskiej. Przykłady książek jej autorstwa, wydanych w Wydawnictwie Edipresse Polska, WBP również ma w swoich zasobach:



Fot. 6

Aplikacja Tap2C ma zastosowanie w publikowaniu czasopism, zwłaszcza dla kobiet (to największe portfolio brandowe). I nic w tym dziwnego, ponieważ, czytając interaktywne magazyny kobiece, można zorientować się w polecanych przez redakcję produktach – filmowych, muzycznych, można otrzymać kupony rabatowe, zobaczyć dodatkowe galerie zdjęć, w tym także 3D, wziąć udział w konkursach. Możliwości jest wiele.

Przykład magazynu znajdującego się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej:



Fot. 7

Tak wygląda logo Tap2C na okładkach czasopism z treścią interaktywną.



Fot. 8

Dobrym przykładem czasopism zawierających treści interaktywne jest magazyn Ewy Chodakowskiej. Od 2015 r. autorka jest redaktorem naczelnym czasopisma „Be Active. Dietetyka & Fitness” (Bądź aktywna. Dietetyka i Fitnes). Dziś jej czasopismo jest rozchwytywane przez czytelniczki i stanowi integralny magazyn z oprogramowaniem Tap2C. Przykład magazynu „Be Active”:



Fot. 9

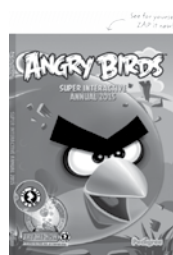
Jakie są zatem korzyści z zastosowania aplikacji Tap2C? Przede wszystkim:

- podnosi się atrakcyjność wyglądu książek i czasopism,
- wzbogaca się publikacje o multimedialne treści,
- umożliwia się wielozmysłowe obcowanie z produktem,
- zapewnia się niebanalne korzystanie z informacji, rozrywki, ale także z promocji, konkursów oraz transmisji na żywo,
- pozwala na skanowanie reklam, plakatów, broszur, katalogów i zdjęć produktów, które są dostępne w sklepach online.

Z aplikacją Tap2C można się zapoznać na portalach społecznościowych, jak: Facebook.com, YouTube.pl czy Twitter.com.

Nowości na rynku wydawniczym jest wiele. Oprogramowaniem działającym w podobny sposób jak Tap2C jest aplikacja firmy SIG Brazyl zwaną Zappar, zastosowana na opakowaniu kartonowym. Opracowując różne pomysły w zakresie rozszerzonych rzeczywistości na opakowaniach kartonowych, firma SIG w Brazylii współpracuje z firmą Massfar. Massfar to brazylijski partner firmy Zappar, światowego lidera technologii rozszerzonej rzeczywistości na smartfony i tablety. Ikona Zappar pojawiła się w wydawnictwie książkowym dla dzieci. *Angry Birds* to seria książeczek o złych ptakach doskonale znana dzieciom (Fot. 10).

Ta seria książek również jest dostępna w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka



Fot. 10

Józefa Piłsudskiego w Łodzi, w Dziale Książki Dziecięcej.

Zachęcam do skorzystania z najnowszych trendów interaktywnych w książkach i czasopismach, ponieważ zmienia się sposób zdobywania wiedzy, jej selekcjonowania, uzyskiwania wielu informacji w krótkim czasie oraz ich zapamiętywania.

Dzięki aplikacji Tap2C świat książki, czasopism stał się urozmaicony o zmieniającą się rzeczywistość interaktywną.

Wykaz fotografii:

Fot. 1. <https://myapple.pl/uploads/image/file/a/e/e/b1ccfc29-00ab-41d1-8796-8102d1aa4aee.jpg>

Fot. 2. https://emp0pwn0cdn0blob0prod.azureedge.net/kipwnfiles-repository/ff209ccb9ea94d8790ed902413fb2235/TakSieKrecilo_Interaktywna_instrukcja.jpg

Fot. 3. [https://www.wbp.lodz.pl/Jolka,Jolka,pamietasz/?/](https://www.wbp.lodz.pl/Jolka,Jolka,pamietasz?/) Marek Dutkiewicz. Warszawa: Edipresse Polska, cop. 2015, 207 [1] s. Syg. 1581 M. Na okładce książki pokazane logo Edipresse.

Fot. 4. https://www.wbp.lodz.pl/Antydepresanty/Marika-Marta_Kossakowska. Warszawa: Edipresse Polska, cop. 2016, 188, [4] s. Syg. 421528 KZ T. Na okładce książki pokazane logo Edipresse.

Fot. 5. <https://www.wbp.lodz.pl/http://212.191.39.131/okl/a277442.jpg> Wombat Maksymilian i misja na dachu świata: dla młodych odkrywców i podróżników/ Marcin Koziol. Warszawa: Edipresse Polska, cop. 2017, 285, [3] s. Syg. BD LP II/ PRZ, 26734 MKD. Literatura dziecięco-przygodowa. Tu również pokazane logo Edipresse.

Fot. 6. <https://encrypted-tbn0.gstatic.com/images?q=tbn:ANd9GcSDJfVbRBeZBVc1ePtAWHqqVzBsNC36laHgcQ&usqp=CAU> *Blondynka nad Ganqesem*; https://www.e-kiosk.pl/images/bbfc8f96e699e26940315e85bb4a6ed_fs.jpg

Fot. 7. <https://www.wbp.lodz.pl/http://212.191.39.131/okl/a270376.jpg> *Angry Birds: księga superaktywności: książka z aplikacją*/ [tł. Liliana Fabisińska; redakcja Kinga Tes]. Poznań: Papilon-Publicat, cop. 2015, 77, [1] s.: il., kolor.; 30 cm. Gry i zabawy umysłowe – wydawnictwa dla dzieci, syg. 26341 MKD (Muzeum Książki Dziecięcej) w WBP im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi.

Fot. 8. <https://images.assets-landingi.com/cvPebU5l/LO-GOTAP2C.png>

Fot. 9. <https://www.egazety.pl/g/okladki/5825/b/43.jpg>

Fot. 10. <https://www.wbp.lodz.pl/http://212.191.39.131/okl/a270376.jpg> *Angry Birds: księga superaktywności: książka z aplikacją*/ [tł. Liliana Fabisińska; redakcja Kinga Tes]. Poznań: Papilon-Publicat, cop. 2015, 77, [1] s.: il., kolor.; 30 cm. Gry i zabawy umysłowe – wydawnictwa dla dzieci, syg. 26341 MKD (Muzeum Książki Dziecięcej) w WBP im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi.

Marta Kudra
Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi

BARBARA BUDYŃSKA
MAŁGORZATA JEZIERSKA



Fot. Archiwum FRIS

XI Kongres Bibliotek Dzieje się!

Kongres Bibliotek zorganizowany przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego to największe w Polsce wydarzenie skierowane do pracowników i przyjaciół bibliotek. Pod koniec 2020 r. odbył się XI Kongres pod hasłem „Dzieje się!” i po raz pierwszy zorganizowano go w formie online (platforma Hopin).

9 grudnia, wspólnie z ekspertami z polskich organizacji pozarządowych i praktykami z bibliotecznych sieci, zastanawiano się jak wykorzystać szansę na rozwój w nowej rzeczywistości, gdy inni widzą w niej tylko ograniczenia. Poszukiwano też odpowiedzi na pytania: jak odnaleźć się w tej nowej rzeczywistości?, jak budować relacje i komunikować się z otoczeniem?, jak świadomie wykorzystywać czas zatrzymania i stać się bardziej uważnym na potrzeby drugiego człowieka, w czasie wirtualnych relacji?, skąd czerpać siłę i inspirację do dalszych działań? I wreszcie, jak nie zapomnieć o sobie i o tym, co dla nas ważne.

Formuła Kongresu dała możliwość uczestnictwa w nim z różnych miejsc (pracy, domu, w kraju i za granicą), kontaktu poprzez łącze w spotkaniach wspólnych (plenarnych) i w grupach (scenach / części seminaryjnej), interaktywnej wymiany zdań / opinii na czacie. Nowa formuła umożliwiła też uczestnictwo w Kongresie znacznie większej liczbie uczestników (około 800 osobom) niż bywało to w poprzednich latach, kiedy spotkania odbywały się w realu.

Uczestników Kongresu zebranych przy monitorach komputerów powitali Marcin Nogaś, jako prowadzący spotkanie oraz Joanna Lempart, Dyrektor Programowa w Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i Jacek Królikowski, Prezes Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

Joanna Lempart wyraziła zadowolenie, że w Kongresie uczestniczy większa niż zwykle liczba osób, co łączy się nie tylko z formą dostępu online, ale także z faktem, że bibliotekarze są aktywni, mobilizują się w sytuacjach trudnych, wymagających większego niż zwykle wysiłku. Podkreśliła, że biblioteki i bibliotekarze w czasie pandemii nie są bezradni, a realizowany od 2009 r. Program Rozwoju Bibliotek dobrze przygotował instytucje i bibliotekarzy na zmiany, umożliwił otwarcie na nowe technologie i wyposażył w kompetencje, które pozwalają im dostosowywać się do nowej sytuacji. Zapowiedziała także kontynuację Programu Rozwoju Bibliotek, który miał dotychczas trzy rundy i wzięło w nich udział ponad 4 tys. bibliotek (przeszkolono ponad 10 tys. bibliotekarzy). Kolejna IV runda planowana jest na 2021 r.

Jacek Królikowski nawiązał do ważnych i trudnych sytuacji, jakie stają obecnie przed bibliotekami. Łączy się to z okresem pandemii, zamknięciem bibliotek dla użytkowników przez wiele miesięcy i poszukiwaniem innych form niż bezpośrednie kontakty z bibliotekami, z wykorzystaniem nowych technologii. Jest to również



Fot. Archiwum FRSI

czas poszukiwań dla bibliotekarzy, którzy muszą myśleć perspektywicznie o bibliotekach, ich rozwoju, o doskonaleniu umiejętności zawodowych, aktywnym uczestnictwie w życiu społecznym. Odnosił się do kilku istotnych wyzwań stojących przed bibliotekami, z którymi muszą zmierzyć się ich pracownicy, tj. doskonalenie kontaktów online, pauperyzacja samorządów w okresie pandemii i konsekwencje z tym związane dla bibliotek (potrzeba rzecznictwa), narastanie problemów społecznych związanych z podziałami i nierównością społeczną, rola wspólnoty i przywracanie lokalnych autorytetów, zaangażowanie bibliotek w dbałość o kondycję otaczających je społeczności, powrót do codziennych obowiązków po wyniszczającym psychicznie i fizycznie okresie pandemii.

Wstępem do spotkań seminaryjnych była debata, którą poprowadził Michał Nogaś, z udziałem pisarek Renaty Lis, Sylwii Chutnik i krytyka literackiego Wojtka Szota. Jej motywem było poszukiwanie odpowiedzi na pytania: jak literatura reaguje na rzeczywistość?, czy literatura jest wystarczająco zaangażowana społecznie? Z bardzo ciekawych wypowiedzi wynikało, że literatura pojawiająca się na polskim rynku jest w dużym stopniu odbiciem naszych aspiracji a nie odzwierciedleniem rzeczywistości, tego co się wokół nas dzieje. Ponadto uznano, że wątki związane z trudnym czasem pandemii i jej konsekwencje dla społecznych zachowań nie są tematami wiodącymi w ukazujących się obecnie publikacjach. Refleksje nad stratami, jakie poniosło nasze społeczeństwo w covidowym okresie wymagają dystansu, czasu i analizy, by oddać rozmiar

porażek, upadków, życiowych niedogodności. Zaproszeni goście z chęcią podzielili się wiedzą na temat źródeł o pojawiającej się na rynku literaturze. Odnieśli się do konkretnych blogów, stron internetowych, portali społecznościowych, wydawnictw, chcąc przekazać bibliotekarzom cenne, praktyczne informacje.

Pierwszą sesję seminaryjną wypełniły trzy prelekcje. Uczestnicy kongresu mogli wybrać scenę 1, którą prowadziła Agnieszka Szelałowska: *Zmiana. Jak przez nią przejść i nie zgubić ludzi?*, scenę 2 Macieja Dębskiego: *Higiena cyfrowa. Jak zadbać o jej właściwy poziom?*, scenę 3 Anny Jadwigi Orzech: *Postaw na społeczność. Jak*

angażować użytkowników online? Już tytuły prelekcji wskazują na problem zmiany, konieczności dostosowania się do nowych warunków, przezwyciężenia niechęci, niemocy, często braku wiary w siebie. W odniesieniu do sytuacji pandemicznej należało zaakceptować inne warunki pracy, odmienne kontakty i relacje, a konsekwencji tych zachowań należy się spodziewać również w przyszłości i nie zawsze będą miały one zabarwienie negatywne. Praca zdalna, kontakty z użytkownikiem online podczas warsztatów, spotkań, wynikające obecnie z konieczności, w przyszłości mogą okazać się jedną z możliwości działania, być może pożądaną.

Drugą sesję seminaryjną wypełniły również trzy sceny, pierwszą – *Finansowanie zmian. Jak rozwijać nowe usługi w bibliotece* poprowadziła Magda Krasowska-Igras, drugą – *Zdalnie-normalnie. Jak dobrać narzędzia do pracy zdalnej* Monika Schmeichel-Zarzeźna, trzecią – *Facylitacja online. Jak rozruszać warsztaty na ekranie* Kamil Śliwowski. Uczestnicy Kongresu wzmocnieni i wsparci psychicznie (wobec nieuniknionych zmian) w trakcie pierwszej sesji, w kolejnej poznawali możliwości, jakie stoją przed bibliotekami, gdy zmiany te chcemy wprowadzić w życie. Możliwość udziału w programach (np. ErasmusPlus, Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy, Fundusz Regionalny, Program Kultura, finansowane z tzw. Funduszy norweskich i Funduszy EOG) jest olbrzymim wsparciem dla bibliotek, problemem zaś – zawilości formalne, administracyjne, które wbrew pozorom mogą pokonać wszystkie biblioteki, niezależnie od wielkości i środowisk w jakich działają. Uczestnicy semi-



Fot. Archiwum FRŚI

nariów przekonani także do nowych technologii i form komunikowania się mieli możliwość poznania narzędzi, jakie mogą stosować w kontaktach online.

Po zakończeniu każdej tury seminariów uczestnicy Kongresu byli zaproszeni do strefy „Zapytaj eksperta” i zadawania na bieżąco pytań trenerom. Mogli też w przerwie między następnymi prelekcjami zajrzeć do „Oferty dla bibliotek”, gdzie specjalnie dla bibliotekarzy prezentowała się „Gazeta Wyborcza”, LABIB, LIGA Niezwykłych Umysłów, My Digital Life.

W trakcie Kongresu ogłaszane są także wyniki konkursu im. Olgi Rok (<http://www.funduszewieczyste.pl/pl/modele-funduszy-wieczystych/item/6-fundusz-wieczysty-im-olgi-rok>). Laureatkami stypendium 2020 r. zostały: w kategorii „placówka biblioteczna większa” **Izabela Putz** z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomyślu (m.in. za działania w ramach „Pogotowia językowego” – zajęć z języka polskiego dla imigrantów), w kategorii „placówka biblioteczna mniejsza” **Justyna Delekt**a z Biblioteki Publicznej w Cholewianej Górze (za działania na rzecz lokalnej społeczności, organizację ferii dla dzieci w bibliotece oraz wspieranie ich edukacji). Z laureatkami uczestnicy Kongresu mogli zapoznać się w sesji „Biblioteki pełne marzeń”, dzięki krótkim filmom-prezentacjom i wideokonferencji, w których opowiedziały o swojej pracy i marzeniach, bibliotekach i środowiskach, w których działają. W konkursie przyznano także cztery wyróżnienia, zdobyły je: Joanna Sudak (z Gminnej Biblioteki Publicznej w Wilkasach), Monika Rejtner (z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Legionowie), Anna Wysocka (z Biblioteki Publicznej w Piasecznie – filii w Józefosławiu) oraz Natalia Maćkiewicz (z Gminnej Biblioteki Publicznej w Bulkowie). Laureatki i uczestnicy Kongresu

mogli też spotkać się wirtualnie z Anną Rok, założycielką Funduszu wieczystego im. Olgi Rok, który honoruje kobiety-bibliotekarki za ich pracę z pasją, za zaangażowanie w życie lokalnej społeczności, tworzenie w bibliotekach miejsc spotkań, wymiany myśli i doświadczeń, inicjowanie wielu działań kulturalnych. Pani Anna Rok przypomniała, że stypendium ma upamiętnić jej babcię, warszawską bibliotekarką pracującą w okresie powojennym, która zachęcała do czytania, inspirowała lokalną społeczność do działania.

Gościem specjalnym XI Kongresu Bibliotek był Filip Springer, reportażysta, fotoreporter, autor bardzo poczytnych książek, nawiązujących do przestrzeni publicznych, krajobrazu polskiego. W rozmowie z gospodarzem Kongresu, luźnej, pełnej humoru, anegdot ale i konkretów, nawiązał – bez zdradzania szczegółów – do powstającej nowej książki. Podzielił się doświadczeniami z pracy w okresie pandemii, mówił o ograniczeniach, jakie go dotknęły, podobnie jak wszystkich, ale dzięki dostępowi do bibliotek cyfrowych, życzliwości bibliotekarek, które digitalizowały niedostępne cyfrowo publikacje a niezbędne do pracy pisarzowi, mógł kontynuować pisanie. Dlatego dzięki bibliotekarzom najnowsza książka Springera ukaże się w połowie przyszłego roku. Ciekawym doświadczeniem dla uczestników Kongresu było poznanie „warsztatu” autora.

Jednodniowy Kongres Bibliotek, w nowatorskiej formule online, był bibliotekarzom potrzebny, pokazał, że biblioteki pomimo wielu trudności spowodowanych pandemią są aktywne, poszukują nowych formuł i narzędzi działania, kanałów kontaktów z czytelnikami, mieszkańcami najbliższych im środowisk. Korzystanie przez cały czas trwania Kongresu z czatu oraz modułu „Poznajmy się” dało możliwość stawiania pytań zarówno ekspertom, jak i komentowania i odnoszenia przekazywanych treści do własnych doświadczeń oraz nawiązywania relacji z koleżankami i kolegami z różnych bibliotek.

Nowatorska forma Kongresu Bibliotek była w pełni udana, ciekawe treści z pewnością zainspirowały bibliotekarzy licznie zgromadzonych przed monitorami komputerów.

Dr Barbara Budyńska
Małgorzata Jeziarska
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

ANNA RAU

#odwołane

czyli dokumenty życia społecznego w czasach covid-19



Źródło: <https://www.wbp.olsztyn.pl/>

Epidemia, pandemia, czy ogólnie żywioł zwany literacko „morem” jeszcze do niedawna były nam znane albo w kontekście historycznym (do tej pory na Warmii i Mazurach najdotkliwszym tego typu incydem była fala dżumy w XVIII w.), albo dzięki współczesnym opracowaniom dotyczącym zagranicy (choćby Afryka). Jednak od wiosny 2020 r. coś, wydawałoby się przy obecnym rozwoju cywilizacji, w Europie XXI w. niemożliwego, zmieniło nagle wszystko, co do tej pory było tak znajome i bezpieczne w swojej powtarzalności. Pandemia odebrała nam komfort życia, zrewolucjonizowała przyzwyczajenia, ustrukturalizowała na nowo hierarchię problemów dnia codziennego oraz wręcz wartości. Koronawirus bowiem nie tylko wielu pozbawił zdrowia i życia, ale też zlikwidował liczne miejsca pracy, a co za tym idzie – zabezpieczenie przyszłości i możliwość jej planowania. Większość ludzi z pewnością skonstatowała, że najważniejsze w ich życiu jest zdrowie oraz bezpieczeństwo bliskich, jak też względna pewność utrzymania – a reszta jest dodatkiem. Covidowa transformacja dotyczy też wszystkich ciał zbiorowych, instytucji, zrzeszeń, zakładów na wszelkich szczeblach każdej z dziedzin – zmiany wewnętrzne ogarnęły organizację, a zewnętrzne kontakty z usługobiorcami czy kontrahentami. Czas pandemii przearanżował więc również biblioteki. Zmienił się zarówno tryb pracy bibliotekarzy, czy możliwości udostępniania czytelnikom zbiorów, jak i sposoby zapewniania im mimo obostrzeń dostępu do imprez kulturalnych związanych z popularyzacją literatury, sztuki oraz czytelnictwa. A czy ta sytuacja wpłynęła jakoś na

samę zbiory biblioteczne – ich pozyskiwanie, ilość i jakość? Jakkolwiek tryb obowiązkowego przejścia na „zakupy w Sieci” właściwie niewiele zmienił w możliwościach powiększania zasobów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie przez Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, czym innym jest pozyskiwanie specyficznych w swej naturze dokumentów życia społecznego (dżs). Powstaje więc pytanie: czy w czasach likwidacji większości imprez, ograniczeń rozpowszechniania druków ulotnych „z ręki do ręki” oraz przeniesienia części życia społecznego do internetu dżs-y nie stanęły w obliczu poważnego kryzysu? Może wkrótce przestaną istnieć?

Teza, jakkolwiek wielu może wydać się przesadzona, ma jakieś podstawy w rzeczywistości. Oczywiście materiał badawczy w tym wypadku stanowi jedynie pojedynczy (choć ilościowo znaczny) zasób dżs-ów jednej instytucji ulokowanej w ponad 170-tys. mieście oraz lokalna obserwacja obiegu pozaksiegarskiego, jednak można sądzić, iż wnioski zbudowane na tej podstawie oddają w jakiś sposób tendencje ogólne. Wszak przyczyna zmiany jest jedna, uniwersalna i dotyczy całego kraju. Po pierwsze, w ramach przeciwdziałania niekoniecznym kontaktom i ewentualnemu przenoszeniu zakażenia zniknęła funkcja tzw. rozdawczy ulotek. Oczywiście są one dostarczane jeszcze do skrzynek pocztowych, ale w wybitnie zmniejszonej ilości, a do tego najczęściej stanowią reklamę usług dostosowanych do bieżących potrzeb społecznych (dowóz posiłków, propozycje ulepszonych pakietów internetowych, internetowe apteki) lub do-

tyczą ochrony zdrowia. Po drugie – przy kolejnej już turze ograniczenia bezpośredniej styczności na linii bibliotekarz-czytelnik ustaly tzw. dary, czyli przekazywanie bibliotece części lub całych księgozbiorów, gdy wśród ofiarowanych książek znajdowały się również różnego typu druki ulotne albo rękopisy, które potem trafiały do zasobu dżs-ów. Analogicznie przygasty też dary w postaci pakietów druków ulotnych zbieranych przez zaprzyjaźnionych z Pracownią Regionalną (działem, w ramach którego funkcjonują dżs-y) czytelników. Po trzecie, ostygly też regularne kontakty z instytucjami, które do tej pory odkładały WBP wydawane przez siebie plakaty, ulotki i zaproszenia. Trzeba przy tym dodać, iż tak czy owak z racji zakazu gromadzenia się ustaly regularne imprezy organizowane przez owe instytucje, tak więc zatrzymało się samo wytwórstwo druków informacyjnych. Podobnie też z racji zamknięcia lub ograniczenia działalności takich miejsc jak siłownie, baseny, lokale fitnessu oraz kluby czy puby zniknęły z miejsc publicznych ulotki promujące organizowane przez te instytucje zajęcia czy pokazy. Prócz tego definitywnie zakończono rozpowszechnianie druków wydawanych przez miejskie placówki medyczne, gdyż skoro bezprzyczynowe zbliżanie się potencjalnych nosicieli do owych – obecnie chyba najważniejszych – instytucji życia społecznego zostało stanowczo ukrócone, wytwarzanie i ekspozowanie takich dokumentów byłoby bezsensowne. Podsumowując, wszystkie wymienione zjawiska stanowią o znaczącym zmniejszeniu ilości funkcjonujących w obiegu społecznym dżs-ów.

Zaangażowany zbieracz druków ulotnych z pewnością zauważył z kolei zwiększoną w stosunku do jeszcze stosunkowo niedawnej przeszłości ilość porzuconych dowodów zakupów wykonanych w internecie, przekazów pocztowych czy wezwań na pocztę. Ich pozyskanie jest trochę utrudnione, ale jednak możliwe w pewnym zakresie, czyli w ilości oddającej przyszłości skalę obecnego zjawiska. Nie zmieniła się też praktyka umieszczania klepsydr w miejscach do tego przeznaczonych i choć ich zdejmowanie wiąże się z pewnymi trudnościami¹, nie mają one nic wspólnego z pandemią. Podobnie też kościoły nadal wywieszają tzw. ogłoszenia parafialne w wersjach drukowanych – i jeśli ich zbiór do tej pory był możliwy, nawet w obecnej sytuacji się to nie zmieniło. Na tablicach oraz słupach ogłoszeniowych, jakkolwiek nieregularnie i w ilości zmniejszonej w stosunku do czasów przed covidowych, rozlepiane są plakaty i afisze więk-

szych imprez organizowanych (przede wszystkim w Sieci) przez główne instytucje kultury miasta: domy kultury, filharmonię, biblioteki, działy promocji urzędów. W licznych klatkach schodowych można znaleźć przedawnione ogłoszenia kierowane przez zarządy spółdzielni mieszkaniowych lub wspólnot do właścicieli mieszkań o zmianach w zakresie możliwości kontaktów (część instytucji przeszła na pracę zdalną, co wymusiło zwiększenie dostępności telefonicznej) oraz o odwoływaniu zaplanowanych wcześniej zebrań członkowskich. Przede wszystkim jednak w różnych instytucjach miasta – a nawet w przestrzeni publicznej – od wiosny bieżącego roku pojawiły się nowe, niezwykle ważne z punktu widzenia przyszłości druki użytkowe w postaci infografik lub napisów związanych bezpośrednio z sytuacją pandemiczną. To wszystkie owe apele: „Włóż maseczkę”, „Płyn do dezynfekcji dla klientów”, „Będziemy sprawdzać, czy klient zasłonił usta i nos”, „W sklepie mogą przebywać 2 osoby jednocześnie”, „Zachowaj dystans”, „Rabat w godzinach seniorów” oraz symboliczne obrazki twarzy uzbrojonej w maseczkę czy sylwetek ludzkich stojących lub siedzących w znaczącym dystansie. Co ciekawe, na licznych ulotkach oraz plakatkach tego typu pojawił się symbol znany dotychczas z internetu, czyli emotikon – „buźka” uśmiechnięta lub płacząca, nieodmiennie osłonięta maseczką. Pozyskanie takich dokumentów niestety jest niemal niemożliwe. W czasie obostrzeń są one potrzebne tym, którzy je wydrukowali i wyeksponowali, natomiast przejęcie druków w momencie zakończenia zbiorowej kwarrantanny lub po rozluźnieniu ograniczeń jest bardzo trudne – co już zostało przećwiczone podczas wiosennego zakończenia lockdownu. Ktoś mógłby w tym momencie powiedzieć, iż w takim razie dżs-y nie tyle zanikają, co raczej się zmieniają i problem polega jedynie na trudności w ich pozyskaniu. Odpowiedź brzmi: owszem – i jest to uspokajające.

W okresach polskiej eskalacji covid-19, czyli podczas tury wiosennej oraz obecnej jesiennej, WBP w Olsztynie pozyskała – co można określić na podstawie wewnętrznych statystyk – względnie podobną liczbę obiektów w stosunku do przyływu dżs-ów w innych okresach: około 300 egzemplarzy na miesiąc. Większość z nich to m.in. wymienione wyżej typy druków. W tym miejscu warto opisać kilku takich przedstawicieli dżs-ów czasów pandemii. Są oni w olsztyńskim zasobie bibliotecznym absolutnie niezwykle, skoro sytuacja ogólnoswiatowej plagi jest właściwie bezprecedensowa, co wpły-

wa również na wytwarzane w tym czasie druki. Można domniemywać, jak wielkim zainteresowaniem będą się cieszyć wśród przyszłych pokoleń... Wszak już niejedną raz papier przetrwał wojny, przewroty i zniszczenia, dając świadectwo faktom z przeszłości tym, którzy przetrwali i narodzili się na gruzach. Tak będzie i tym razem.

Najcenniejsze z pozyskanych przy wiosennej turze pandemii dżs-y dotyczą organizacji codzienności przy warunkach obostrzeń w zakresie spotykania się, wykorzystywania miejsc rozrywki i rekreacji oraz transportu, na przykład plakaty wydane w marcu 2020 r. przez Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie: „Park zamknięty do odwołania”, „Plac zabaw zamknięty do odwołania”, „Toaleta [miejska] zamknięta do odwołania”. Wszystkie opatrzone dodatkowym napisem „stan epidemii covid-19” lub „stan zagrożenia epidemicznego” i słynnym „#zostań w domu”. Podobne informacje acz w dłuższej formie znalazły się na ogłoszeniach zawieszanych na kłatkach schodowych domów w rozmaitych dzielnicach: ogłaszały one zawieszenie kontrolowania stanu wodomierzy czy przewodów kominowych oraz przesunięcie rozliczeń aż do czerwca. Opisane dokumenty oddają stan Olsztyna w czasie pandemii: z zamkniętymi lokalnymi centrami spotkań ludzkich jako potencjalnymi ogniskami wirusa oraz z ograniczeniem możliwości zakazania indywidualnego przez m.in. zakaz przemieszczania się po wielu mieszkaniach osób związanych z różnymi usługami. Dzięki tym drukom widać, że w marcu i kwietniu 2020 r. miasto zatrzymało się. Inne covidowe nowinki dżs-owe pojawiły się wśród druków dotyczących komunikacji publicznej. WBP posiada znany chyba wszystkim pasażerom plakat „Ograniczona liczba miejsc stojących. Proszę nie siadać w tym miejscu. Covid-19. Zachowaj dystans od innych pasażerów”, jak i podobne w wymowie rozkłady jazdy lokalnej firmy związanej z transportem busami. Dokumenty te zawierają rozbudowaną informację: „W ramach działań profilaktycznych mających na celu ograniczenie ryzyka epidemiologicznego, związanego z koronawirusem oraz w związku z wydanym przez Ministra Zdrowia wprowadzeniem stanu zagrożenia epidemicznego, firma [...] w trosce o pasażerów oraz naszych pracowników wprowadza z dniem 17.03.2020 r. do odwołania ograniczenia kursów”. Dżs-owy przedstawiciel innej dziedziny życia to drukowany dowód zmiany organizacji zakończenia roku szkolnego, czyli ogłoszenie o możliwości wejścia na teren pewnej olsztyńskiej szkoły

podstawowej wyłącznie uczniów klas trzecich (z rodzicami) oraz ósmym specjalnym wejściem. Była to praktyka wyjątkowa: wszystkie dotychczasowe roczniki najczęściej kończyły naukę wielką zbiorową akademią.

Inną kwestią jest zmiana objętości treści umieszczanych na drukach ulotnych – ich powiększenie lub pomniejszenie w stosunku do wersji sprzed pandemii. Na przykład porównując obecne ulotki-kalendaria imprez, informatory, ogłoszenia duszpasterskie z wersjami sprzed covid-19, można dostrzec, że są one krótsze treściowo o mniej więcej połowę. Wszak działalność placówek kultury, nauki i kultu religijnego wraz z lockdownem nie skończyła się, a została ograniczona, względnie – zmieniła się. Tak więc spotkania autorskie, wykłady, wernisaże, prelekcje, inscenizacje, msze św. i nabożeństwa przeniosły się do Sieci, jednakże ich ilość oczywiście zmniejszyła się, co wpłynęło również na dokumenty z nimi związane. Innymi oznakami obecności pandemii na dżs-ach są umieszczane na nich nowe formuły oraz znaczące infografiki. Bardzo ciekawym przykładem takich praktyk jest gazetka pewnej większej sieci sklepów reklamująca tygodniową ofertę handlową. Wśród wizerunków kilkudziesięciu produktów pojawiły się apele związane z pandemią, na przykład: „Stań do walki z koronawirusem i przekaż 1% swojego podatku” – przy czym prośba dotyczy wsparcia fundacji związanej z opieką szpitalną. Na innej stronie gazetki sieć deklaruje, że przekaże milion złotych na walkę z patogenem, opatrując to hasłem „Zróbmy to razem”, co sugeruje klientom, iż to pieniądze z ich zakupów stworzą tę kwotę. Część wydawnictwa zajmuje miniporadnik na temat odpowiedzialnego zachowania podczas zagrożenia epidemicznego, m.in. zachowania dystansu, płatności zbliżeniowych, mycia rąk itd. Kolejnym typem nowych treści na dżs-ach są charakterystyczne dopiski na zaproszeniach z okresu ograniczeń ilości uczestników imprez zbiorowych: „W trakcie wydarzenia obowiązują wytyczne Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dla organizatorów imprez kulturalnych i rozrywkowych w trakcie epidemii wirusa SARS-CoV-2 w Polsce”. Do tematu niniejszego artykułu pasują również pozyskane w ostatnich tygodniach dokumenty z protestów w kwestii prawa aborcyjnego, gdyż część z nich również zyskała znak „roku koronawirusa”. Porównując je z powstałymi podczas protestów na ten sam temat w poprzednich latach, można zauważyć, że słynny już profil kobiety wykorzystany jako logo „czarnych parasolek” w wersji

jesień 2020 wzbogacił się o gadżet w postaci maseczki. Teraz powrót do branży gastronomicznej: wspomniane wcześniej ulotki rozmaitych barów i restauracji rozbudowały się o dodatkowe napisy „Catering do domu”, „Oto nasza oferta z dostawą do domu”, „Dowóz w całym mieście” i wreszcie – jak na drukach pewnej większej olsztyńskiej sieci pizzerii – „Zamawiaj i płać online”. Wszystko to ukazuje, jak błyskawicznie zakłady żywienia zbiorowego zmieniły zarówno sposób serwowania dań, jak i zachęty klienta – choćby możliwością płatności elektronicznych. Wcześniej nie było to zbyt częste (trzeba zresztą dodać, że rozbudowana oferta dowozu potraw do klientów pozostała w kartach nawet po rozwiązaniu pierwszej narodowej kwarantanny). Posiadane przez WBP ulotki dowodzą ponadto, że otoczone dotąd aurą pewnej ekskluzywności restauracje hotelowe również weszły w opcję dostarczania posiłków do domów. Na zakończenie kwestii gastronomicznej warto wspomnieć o pozyskanych niewielkich, ale znaczących dżs-ach, czyli ulotkach z napisem „Zdezynfekowane” oraz tych z uśmiechniętym emotikonem w maseczce i płynem dezynfekującym, podpisanych „Stolik świeżo zdezynfekowany. Po skończonym posiłku wyrzuć tę kartkę do kosza”. Część z nich oznaczona oczywiście modną kratką #BezpiecznaRestauracja.

Najprawdopodobniej każda z instytucji użyteczności publicznej w czasie zagrożenia epidemicznego wytworzyła szereg dokumentów do użytku wewnętrznego, które zostały umieszczone w celach ostrzegawczych w pomieszczeniach dla personelu lub w przestrzeniach ogólnodostępnych: plakaty, afisze, napisy. Niech jako przykład takiego typu dżs-owego „pakietu covidowego” posłużą druki funkcjonujące w WBP w Olsztynie. Podczas pierwszego polskiego lockdownu w trzech lokalizacjach instytucji (Stary Ratusz w centrum miasta oraz 2 budynki przy ul. 1 Maja) pojawiły się napisy: „W budynku mogą znajdować się tylko osoby, które podpisały listę obecności”, a w wielu miejscach biblioteki – tak w miejscach obsługi użytkowników, jak i w pomieszczeniach socjalnych każdego z działów – instrukcje na temat prawidłowego mycia rąk oraz wkładania maseczek. Na drzwiach działów udostępniania umieszczono napisy o formacie: „Wewnątrz może przebywać jednocześnie ... osób”, a na półkach ze zbiorami bibliotecznymi rozmieszczono kartki „Książki podaje bibliotekarz”, ponadto w licznych miejscach rozwieszono apele o konieczności dezynfekcji rąk przy wejściu oraz o zakrywaniu ust i nosa.

Niezwykle ciekawe świadectwo przebiegu pierwszej narodowej kwarantanny marzec-maj 2020 r. oddają ogłoszenia parafialne olsztyńskiej katedry św. Jakuba, jedyne go cyklu dokumentów regularnie odnoszących się do sytuacji epidemicznej i związanych z tym zmian. Warto o tym powiedzieć trochę więcej, aby wykazać na tym przykładzie realną informacyjność dżs-ów, tak często niedocenianych. Oto cytaty. Druk z 19.04.2020 r. ogłasza: *Jeszcze dziś obowiązuje limit do 5 osób wewnątrz kościoła. [...] Od jutra może przebywać 1 osoba na na 15 m kw. Nasza bazylika katedralna ma 1500 m kw, dlatego wewnątrz może przebywać 100 osób. Od poniedziałku wszystkie drzwi świątyni będą otwarte. [...] Porządkowy będzie czuwał nad przestrzeganiem przepisów sanitarnych. Obowiązek zasłaniania ust i nosa (maseczką, chustą, szalikiem) dotyczy wszystkich wiernych [...]. W związku z trwającą epidemią odwołujemy zaplanowane bierzmowanie oraz pierwszą komunię świętą. Ogłoszenie z 26.04.2020 r. podaje: *Wewnątrz naszej katedry jednocześnie może przebywać do 100 osób. Prosimy zachować bezpieczny odstęp między sobą oraz pamiętać o obowiązku zasłaniania ust i nosa. [...] Ofiarujmy te nasze modlitwy dobremu Bogu, prosząc o ustanie pandemii. Druk z 17.05.2020 r. głosi: *Od dziś podczas mszy i nabożeństw na 1 uczestnika musi przypadać 10 m kw, co w przypadku naszej katedry daje możliwość uczestnictwa 150 osobom. Dokument z 30.06.2020 r. zawiera notę: *W kościele nadal obowiązuje zakrywanie ust i nosa oraz dystans społeczny 1,5 metra. Ogłoszenia z marca i kwietnia najpierw ukazują stopniowe zwiększanie, a potem luzowanie obostrzeń w kwestii dystansu społecznego, następnie zaś te z wczesnego lata – stosowne pojawianie się zbiorowych obchodów dorocznych imprez związanych z kultem religijnym, wstrzymanych wraz z ogłoszeniem pandemii. Czytelnik tego zasobu więc, nawet bez dotarcia do ówczesnych rozporządzeń władz oraz przeglądania artykułów prasowych otrzymuje wiedzę na temat oddziaływania pandemii na życie społeczne tamtego okresu. W związku z tradycją katolicką pojawiły się w Olsztynie również niezwykle ciekawe dokumenty oddające rewolucję w tym, co – wydawałoby się – jest niezmiennie w polskiej obrzędowości: przyjmowanie komunii świętej w nowy sposób. WBP w Olsztynie posiada związane z tym dwa dokumenty: „Informacje dotyczące udzielania komunii świętej na rękę” wydane przez parafię św. Jakuba oraz wręcz porywający wymową (gdyż stanowi przykład na to, jak bardzo dżs-y oddają realną sytuację społeczną swego czasu) druk rozkładany w okolicach kościołów Olsztyna przez****

anonymowych przeciwników nowej praktyki. Jest to powielana na ksero ulotka z treścią rzekomego objawienia Chrystusa wypowiadającego się na temat obrazoburczego charakteru takiego sposobu przyjmowania sakramentu. Oba wymienione dokumenty stanowią dowód na zróżnicowanie postaw społeczeństwa zarówno w kwestii zmian w zakresie obrzędowości religijnej – zmian wynikających z odgórnego nakazu, gdyż mówią zarówno o dostosowaniu się do obostrzeń epidemicznych, jak i o sprzeciwie wobec niego.

Chyba najciekawszym w WBP dżs-em związanym z pandemią jest rękopis, znaleziony na miejskim skwerze przy dość ruchliwej trasie pieszych, gdzie przez pewien czas znajdował się przyklejony do drzewa. Jest to wykonany długopisem afisz o formacie A4 głoszący: *Uwaga, koronawirus! Pozdrowienia dla chorych. Miło nam, że dbacie o siebie.* Całość została dość nieudolnie ozdobiona mazami wykonanymi długopisem i czerwoną kredką oraz przyklejonymi kilkudziesięcioma złotymi gwiazdkami z tworzywa sztucznego. Dokument wydaje się wytworem bardzo młodego człowieka. Co skłoniło autora rękodziela do jego wykonania, trudno odgadnąć, choć przekaz dokumentu wydaje się być jednoznacznie pozytywny. Kończąc ten krótki przegląd olsztyńskich dżs-ów covidowych, można w tym miejscu wspomnieć jeszcze jeden typ druków ulotnych, bardzo popularnych w marcu 2020 r. i zarazem bardzo znaczących. To plakaty i afisze wielu różnych instytucji kultury i sztuki Olsztyna, opatrzone w znaczący dodatek – naklejony na środku podłużny pasek z napisem „Odwołane”. Liderzy nowego nurtu w dżs-ach.

Przyszło nam żyć w dziwnym czasie powszechnego ogólnościatowego zachwiania porządku z przyczyn niezależnych od działalności człowieka. My zaś, bibliotekarze, nadal pracujemy, spełniając jak najlepiej swoje obowiązki. Pozyskiwanie dżs-ów nie ustało więc, choć ich liczba oraz forma zmieniła się. Obecność motywów graficznych lub treści związanych z pandemią na owych drukach doskonale dowodzi, jak bardzo są one czułe na każdą zmianę we współczesnym życiu społecznym i jak doskonale oddają charakter owej zmiany. Dżs-y w sposób wyrafinowany oraz zróżnicowany przekazują, co ludzi dotyka i porusza, jakie mają w tym konkretnym momencie historycznym potrzeby i chęci, jak realnie wygląda ich życie. Druki ulotne to zmaterializowana perspektywa oddolna, dlatego nowe rodzą się, a te o utrwalonej formie błyskawicznie zmieniają wraz z zaistnieniem każdej rewolucji społecznej. Można być pewnym, że dżs-y w przyszłości będą bardzo dokładnie analizowane, jako że dzięki nim przyszłe pokolenia będą mogły zwizualizować i dogłębnie poczuć, jak naprawdę wyglądało nasze życie w czasach covid-19.

Anna Rau
Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie

PRZYPISY

- 1 Więcej o tym temacie: RAU, A. Czytanie umarłych, *Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski* 2019, nr 3/4, s. 24-27, <https://www.wbp.olsztyn.pl/wp-content/uploads/2020/05/bwm_2019_3-4.pdf>.

Z Panią **TERESĄ ŚWIERCZEWSKĄ** wypadło mi współpracować od dawna i razem występowałam wielokrotnie. Zawsze po tej samej stronie. Miała bowiem do zawodu bibliotekarskiego nieprawdopodobnie serce, a jednocześnie umiała zachować racjonalny dystans w stosunku do tego, co nie wychodziło nam najlepiej. Nie wyobrażam sobie osoby, która bardziej przystawałaby do modelu profesjonalnej reprezentantki tej naszej profesji. Dzisiaj związkowcy w żadnej branży już tak nie funkcjonują.

Rozmawialiśmy – jak się okazało: po raz ostatni – na dwa dni przed Jej śmiercią. Była żywo zainteresowana tym, co się w naszym zawodzie dzieje, oraz jak biblioteki poradzą sobie z przeciwnościami. Tak sobie myślę, że dobrze być zawodowcem do samego końca. Lecz trzeba umieć nim być.

Trudno mi oswoić się z myślą, że Pani Teresy już nie ma.

em. prof. zw. dr hab. Jacek Wojciechowski

WYDAWNICTWA KSIĘGARNI POLSKIEJ W ZBIORACH CZYTELNI NAUKOWEJ NR VII

Na przełomie XIX i XX w. Lwów był silnym ośrodkiem kulturalno-naukowym. Działał tam Uniwersytet im. Jana Kazimierza, Krajowa Szkoła Gospodarstwa Lasowego, znakomity Teatr Wielki, muzea oraz wiele bibliotek, w tym naukowe (np. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich). Funkcjonowało niemało stowarzyszeń oświatowych, wychodziły czasopisma literackie. Niezwykle czynna była grupa młodopolskich twórców: K. Irzykowski, J. Kasprówicz, O. Ortwin, M. Wolska, B. Ostrowska, L. Staff, G. Zapolska¹.

Istniało również wiele firm wydawniczych (np. W. Gubrynowicza, H. Alterberga) oraz „Księgarnia Polska”, z wyłącznie polskim asortymentem, którą w 1872 r. założył Adam Bartoszewicz². Po jego śmierci firmę od rodziny odkupił, w 1889 r., Bernard Połoniecki (1861-1943), księgarz i nakładca, kształcił się, terminując, przez prawie 10 lat, w wielu firmach m.in. w: Warszawie, Wiedniu i Lipsku³. Dzięki temu świetnie się odnalazł w środowisku pełnym twórczego fermentu.

Swoją działalność zapoczątkował wydaniem mistrzów epoki romantyzmu: Mickiewicza,łowackiego i Fredry. Wkrótce stał się też właścicielem, olbrzymiej (ok. 50 tys. tomów) wypożyczalni książek i nut. Z wyjątkową uwagą traktował, współczesny mu, dorobek literacki młodopolskich twórców. W „Księgarni Polskiej” ukazały się dzieła prawie wszystkich autorów tego okresu. Jednak nie ograniczał się jedynie do literatury pięknej; wydawał też skrypty do nauki języków obcych⁴, mapy, nuty, przewodniki turystyczne oraz prace dotyczące medycyny praktycznej⁵.

Po I wojnie światowej Połoniecki niemal całkowicie zmienił profil wydawnictwa. Uznał, że na potrzeby kraju, odbudowującego się po latach zaborów, ważniejsze będą bardziej praktyczne lektury. I tak, z „rzecznika” Młodej Polski stał się edytorem m.in. serii „Zagadnienia Techniczne Odbudowy Kraju”, podręczników inżynierii, budowy dróg, rolnictwa czy przemysłu oraz czasopism z tych dziedzin. Wydrukował też pierwsze mapy Polski po odzyskaniu niepodległości⁶. Ugruntowało to pozycję właściciela jako dalekowzrocznego i zorientowanego na rynku przedsiębiorcy oraz tytana pracy. W latach 1889-1918 w „Księgarni...” ukazało się ok. 700 nowości⁷, czyli przeciętnie po dwie miesięcznie w ciągu 29 lat. Przy czym, wielu badaczy ma Połonieckiego za wybitnego wydawcę polskiego, który w ciągu swej kilkudziesięcioletniej pracy zawodowej nie wydał ani jednej bezwartościowej książki⁸.

Zgromadził zespół znakomitych współpracowników, autorów i tłumaczy. Bernard Połoniecki, przy swoim napoleońskim wzroście - miał też istic napoleońską zdolność zjednywania i używania tych piór dla celów spopularyzowania wiedzy⁹. Z „Księgarnią...” związani byli Ostap Ortwin (jako kierownik literacki), Maks Bienenstock, Henryk Cepnik, Tadeusz Boy Żeleński, Władysław



Fot. Autorka

Witwicki, Juliusz Kleiner czy Julia Dickstein-Wieleżyńska (tłumaczka z pięciu języków)¹⁰. Wydawca dbał o jakość edytorską, zatrudniał świetnych ilustratorów. *Druk i papier przynoszą prawdziwy zaszczyt firmie lwowskiej B. Połonieckiego. Kiedyż to doczekamy się w Warszawie tak gęsto wydawanych dzieł* donosiła m.in. „Biblioteka Warszawska” w 1902 r.¹¹.

Z dużym rozmachem promował usługi „Księgarni...”. Emitował prospekty reklamowe¹², ogłaszał się w lwowskim radio, zorganizował wysyłkową sprzedaż książek, z wygodną opłatą w ratach. Dzięki umowie z pocztą jego wypożyczalnia książek działała też na prowincji¹³.

Początki bywały trudne; pierwszy nakład poematu „Chrystus” J. Kasprowicza został zatrzymany przez austriacką cenzurę¹⁴. Zaś śpiewnik pieśni patriotycznych „Jeszcze Polska...”, objęty był zakazem rozpowszechniania. Niemniej, w ciągu 50 lat istnienia, Połoniecki stworzył ogromny konsern, na który składało się: prężne wydawnictwo, nowoczesna drukarnia, księgarnia, intrologatornia, wypożyczalnia książek i nut. W 1925 r. zatrudniał 60 pracowników, otworzył dwie filie poza Lwowem: w Warszawie (przy ul. Wilczej 3) oraz w Nowym Yorku¹⁵. Trzykrotnie przeprowadzał firmę; z pl. Halickiego 14, na pl. Mariacki 11, później na ul. Akademicką 2a (róg Tańskiej) aż do nowego, pięciopiętrowego budynku (ul. Chorążczyzna 27) wzniesionego specjalnie na potrzeby „Księgarni Polskiej”¹⁶.

Był również twórcą... ogrodów. *Ogrody Połonieckich przy ul. Ponińskiego, za Placem Targów Wschodnich – od wczesnej wiosny do późnej jesieni mieniły się kolorami tęczy różnego kwiecica, lecz dziesiątki gatunków róż i daliń były dumą gospodarzy. Często zdobywane nagrody na wystawach w kraju i za granicą były cenną nagrodą za wkładany trud. Dzięki uprzejmości Połonieckich (...) „moja” Jadwiga zawsze na imieniny (16 października) dostawała świeże róże, co się o tej porze roku nie wszystkim Jadwigom zdarzało*¹⁷.

OPIS KOLEKCYJ CZYTELNI NAUKOWEJ

Czytelnia Naukowa Nr VII (CN), filia Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Śródmieście m.st. W-wy, posiada w zbiorach chronionych kolekcję wydawnictw „Księgarni Polskiej”. Jest to zbiór odzwierciedlający pierwszy okres działalności firmy Połonieckiego; zgodnie z humanistycznym profilem czytelni to, w przeważającej większości, polskie pozycje naukowe, dotyczące filozofii, historii oraz krytyczno-literackie.

Trzon kolekcji stanowi pięć tomów pisarza i literaturoznawcy Stanisława Brzozowskiego (1878-1911). Dzieła tego niespełna 33-letniego literata o skomplikowanym życiorysie oddziaływały na twórców wielu pokoleń¹⁸. Zarówno jemu współczesnych (jak sztandarowa „Legenda Młodej Polski”) czy też spoza jego generacji „Głosy wśród nocy”, wydane rok po śmierci autora. Tekst o samym Brzozowskim ukazał się w szkicach krytycznych K. Irzykowskiego „Czyn i słowo” (poz. 8), co świadczy również o spójności polityki wydawniczej Połonieckiego.

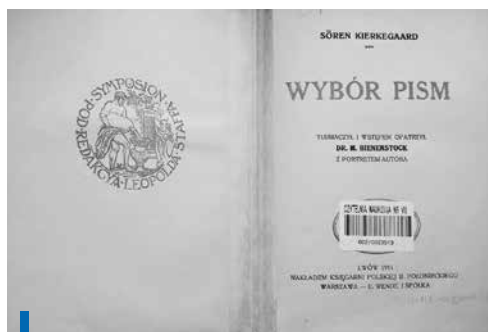
„Pisma po raz pierwszy edycją książkową objęte” to druga w zbiorze Księgarni Polskiej pozycja zmarłego przedwcześnie autora. Maurycy Mochnacki (1803-1834) był publicystą, politykiem, krytykiem literackim i muzycznym, uhonorowanego krzyżem *Virtuti Militari* za walkę w powstaniu listopadowym¹⁹. W kolekcji CN znajdują się ponadto utwory dramatyczne („Skarb” L. Staffa, „Dla szczęścia” S. Przybyszewskiego) oraz trzy źródłowe pozycje filozoficzne: W. Jerusalema, S. Kierkegarda oraz wykład poety rzymskiego Lucretiusa Carusa (99-55 p.n.e.) o filozofii epikurejskiej, w tłumaczeniu filologa, prof. UW A. Krokiewicza. A także dwutomowe opracowanie twórczości Zygmunta Krasińskiego przygotowane przez literaturoznawcę, dyrektora Biblioteki Ordynacji Krasińskich Józefa Kallenbacha (1861-1929).

W zbiorze figurują pojedyncze pozycje z trzech różnych serii. „Bibliotekę Filozoficzną pod redakcją Prof. Dra Władysława Heinricha” reprezentują: dzieło Wilhelma Jerusalema, w tłumaczeniu J. Dickstein-Wieleżyńskiej (serja I – tom 2) oraz „O rzeczywistości” Lucretiusa Carusa (serja II – tom 1).

„Dzwon zatopiony” Gerharta Hauptmanna, laureata literackiej Nagrody Nobla z 1912 r., w przekładzie J. Kasprowicza, to jeden ze 150 tomów cyklu „Teatr dla wszystkich”. Cykl ten, z utworami m.in. Bałuckiego, Moliera, Goldoniego i Fredry ukazywał się w latach 1911-1930, redagowany przez reżysera i krytyka teatralnego Henryka Cepika²⁰.

Natomiast w „Wyborze pism” Sorena Kierkegarda (przekład Maks Bienenstock) mamy do czynienia z serią „Symposion”. Zawierała ona teksty źródłowe filozofów europejskich: Platona, Marka Aureliusza, Diderota, Woltera w znakomitych tłumaczeniach wraz z opracowaniami K. Irzykowskiego, J. Kasprowicza, W. Witwickiego²¹. Ukazywała się w latach 1909-1915, pod redakcją L. Staffa.

Gros pozycji zostało wydane we Lwowie, część w Warszawie, a jedna („Dzwon zatopiony”

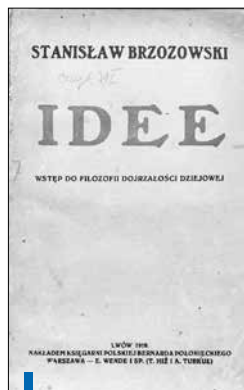


Fot. Autorka

G. Hauptmana; poz. 6) w Nowym Yorku, w amerykańskiej filii Bernarda Połonieckiego. Współwydawcą tomów z lat 1902-1914 (poz. 1, 4, 8, 9, 10, 13, 14, 15, 17) jest warszawska księgarnia E. Wende i S-ka. Tutaj, w 1883 r., Połoniecki odbywał staż pod opieką A. Turkułła i T. Hiża²² (obaj wymienieni jako edytorzy w „Pismach” M. Mochnackiego; poz. 13). W „Widmach...” Brzozowskiego (poz. 5), jako drugi edytor występuje Gebethner i Wolff.

Nakładcą wszystkich dzieł jest „Księgarnia Polska”. Z jednym wyjątkiem: pośmiertne wydanie „Pamiętników” S. Brzozowskiego (poz. 4) sfinansowała jego żona, Antonina.

Kolekcja czytelnicy obrazuje współpracę B. Połonieckiego z wieloma firmami poligraficznymi. Mamy tu do czynienia z własną drukarnią we Lwowie (tylko poz. 6) i pięcioma obcymi. Są to: w latach 1902 i 1904 krakowska Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego (poz. 9, 14, 15) oraz tamtejsza Drukarnia Narodowa (poz. 3, 4, 12, 17) w 1905 r., 1910 r., 1913 r. i 1923 r. Lwów reprezentują: w latach 1912 i 1914 Drukarnia Prasa (poz. 1, 10) oraz Drukarnia Wieku Nowego (poz. 2, 13) w latach 1910 i 1919.



Fot. Autorka

Interesujący przykład stanowi poz. 11 autorstwa prof. UJ i historyka prawa sądowego Stanisława Kutrzeby (1876-1946)²³. Czterotomowa „Historia ustroju Polski w zarysie” (t. 3 i 4 opublikowane razem w kloku introligatorskim), która ukazała się nakładem „Księgarni Polskiej”, we współpracy z wydawnictwami: E. Wende i S-ka (t. 1 w 1912 r.) oraz Gebethnera i Wolffa (t. 3 w 1917 r.). Dodatkowo każda z części została wydrukowana w innej firmie poligraficznej; t. 1 w krakowskiej Drukarni Narodowej, t. 2 we Lwowie w Drukarnia Prasa, t. 4 tamże, ale w Zakładach Drukarskich „Grafia”, w t. 3 – brak informacji.

Warto nadmienić, że w zbiorach czytelnicy znajdują się ponadto trzy wol, w adresie wydawniczym których występuje jedynie nazwa „Księgarnia Polska”, choć zostały wydane już po 1889 r. Są to: „Adam Mickiewicz największy poeta polski” w opracowaniu Cecylii Niewiadomskiej (Warszawa 1921, w edycji drukarni Wyszynski i S-ka) oraz „Siedem dramatów jednoaktowych” Adolfa Neuwerta Nowaczyńskiego (Lwów, Warszawa, b.r., wydanie krakowskiej Drukarni UJ).

Kolejną jest „William Szekspir: próba charakterystyki” Henryka Biegeleisena. Nazwisko autora wskazuje stałego współpracownika Połonieckiego i redaktora serii klasyków romantyzmu, w tym dzieł Szekspira w 10 tomach, zaś K. Estreicher w „Bibliografii XIX wieku” podaje, że ww. opracowanie w ogóle stanowi dziesiąty tom tej edycji dzieł Szekspira²⁴. Sytuację utrudnia fakt braku strony tytułowej w egzemplarzu czytelnicy.

Wojna położyła kres działalności „Księgarni Polskiej”. Odeszli ludzie, którzy tworzyli wydawnictwo, nie ma ogrodów przy ul. Ponińskiego 143. Przetwały jedynie nieliczne książki. Cennie natomiast możliwość dostępu do ostatnich świadków tytanicznej pracy Bernarda Połonieckiego.

Lista pozycji z wydawnictwa „Księgarni Polskiej B. Połonieckiego” w zbiorach Czytelnicy Naukowej Nr VII:

1. S. Brzozowski, *Głosy wśród nocy*, Lwów 1912 (sygn. 7067)
2. S. Brzozowski, *Idee*, Lwów 1919 (sygn. 10197)
3. S. Brzozowski, *Legenda Młodej Polski*, Lwów 1910. (sygn.15240)
4. S. Brzozowski, *Pamiętnik*, Lwów 1913 (sygn. 11818)
5. S. Brzozowski, *Widma moich współczesnych*, Lwów 1914 (sygn. 10286)

6. G. Hauptmann, *Dzwon zatopiony; baśń dramatyczna*, Lwów [1913] (sygn. 22908)
7. W. Jerusalem, *Wstęp do filozofii*, Lwów 1926 (sygn. 5460)
8. K. Irzykowski, *Czyn i słowo*, Lwów 1913 (sygn. 8386)
9. J. Kallenbach, *Zygmunt Krasiński*, t. 1-2, Lwów 1904 (sygn. 10569)
10. S. Kierkegaard, *Wybór pism*, Lwów 1914 (sygn. 7093)
11. S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. 1-4, Lwów 1912-21, (sygn. 2906)
12. Lucretius Carus, *Orzeczywiści*, Lwów 1923, (sygn. 6862)
13. M. Mochnacki, *Pisma*, Lwów 1910 (sygn. 2933)
14. A. Nowaczyński, *Małpie zwierciadło*, Lwów 1902 (sygn. 8599)
15. S. Przybyszewski, *Dla szczęścia*, Lwów 1902 (sygn. 2859)
16. L. Staff, *Mistrz Twardowski*, Lwów 1902 (sygn. 2843)
17. L. Staff, *Skarb*, Wyd. 2, Lwów 1905 (sygn. 7162)
8. WÓJCIK, E. *Księgarstwo lwowskie dwudziestolecia międzywojennego w pamiątkach i wspomnieniach*, http://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/2851/22_ksiegarstwo_lwowskie_dwudziestolecia_miedzywojennego_e_wojcik.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 02.06.2020].
9. BRZEZICKI, M. Księgarnia Połonieckiego we Lwowie. *Biuletyn/Koło Lwówian Biuletyn* R. 12, nr 25 (grudzień 1973), s. 76, <https://dlibra.kul.pl/dlibra/publication/2091/edition/1994/content> [dostęp: 02.06.20].
10. <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/80228/edition/61407/content> [dostęp: 02.06.20].
11. Wiadomości naukowe, literackie i bibliograficzne. *Biblioteka Warszawska*, XII 1902, http://bcpw.bg.pw.edu.pl/Content/8275/bw02_t4z3.pdf [dostęp: 02.06.2020].
12. <https://polona.pl/item/katalog-wydawnictw-ksieguni-polskiej-bernarda-polonieckiego-we-lwowie,OTgwNzI4ODQ/0/#info:metadata> [dostęp: 02.06.2020].
13. *Polski Słownik Bibliograficzny*, T. 27, Wrocław 1983, s. 351.
14. KONOPKA, M. Lwowscy nakładcy poezji młodopolskiej (1889-1918). *Sztuka edycji* 2013, nr 1, <http://dx.doi.org/10.12775/SE.2013.003> [dostęp: 25.05.2020].
15. WÓJCIK, E. *Ruch wydawniczy we Lwowie w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, http://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/2753/14_ruch_wydawniczy_we_lwowie_e_wojcik.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 25.05.2020].
16. *Słownik Pracowników Książki Polskiej*, Łódź 1972, s. 698.
17. BRZEZICKI, M. Księgarnia Połonieckiego we Lwowie. *Biuletyn/Koło Lwówian Biuletyn* R. 12, nr 25 (grudzień 1973), s. 77, <https://dlibra.kul.pl/dlibra/publication/2091/edition/1994/content> [dostęp: 02.06.20].
18. *Literatura polska*, T. 1, Warszawa 1985, s. 170.
19. Tamże, s. 680.
20. *Polski Słownik Bibliograficzny*, T. 27, Wrocław 1983, s. 350.
21. *Literatura polska*, T. 2, Warszawa 1985, s. 417.
22. *Polski Słownik Bibliograficzny*, T. 27, Wrocław 1983, s. 349.
23. *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, T. 6, Warszawa 1965, s. 322.
24. <https://www.estreicher.uj.edu.pl/xixwieku/indeks/wpis/?id=79118&offset=0&index=1> [dostęp: 03.12.2020].

Ludmiła Miłc
Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy
„Książka na Telefon”

PRZYPIISY

1. *Literatura polska*, T. 1, Warszawa 1985, s. 677.
2. KONOPKA, M. Lwowscy nakładcy poezji młodopolskiej (1889-1918). *Sztuka edycji* 2013, nr 1, <http://dx.doi.org/10.12775/SE.2013.003> [dostęp: 25.05.2020].
3. *Polski Słownik Bibliograficzny*, T. 27, Wrocław 1983, s. 349.
4. <https://polona.pl/item/nowy-katalog-wazniejszych-wydawnictw-ksieguni-polskiej-b-polonickiego-we-lwowie,OTgwNzI4ODk/22/#info:metadata> [dostęp: 25.05.2020].
5. *Polski Słownik Bibliograficzny*, T. 27, Wrocław 1983, s. 350.
6. *Słownik Pracowników Książki Polskiej*, Łódź 1972, s. 699.
7. BRZEZICKI, M. Księgarnia Połonieckiego we Lwowie. *Biuletyn/Koło Lwówian Biuletyn* R. 12, nr 25 (grudzień 1973), s. 76, <https://dlibra.kul.pl/dlibra/publication/2091/edition/1994/content> [dostęp: 02.06.2020].

ZACHODNIOPOMORSKA ENCYKLOPEDIA

Encyklopedia Pomorza Zachodniego pomeranica.pl to wspólny projekt Książnicy Pomorskiej i Fundacji sedina.pl, aspirujący do miana bazy skupiającej w jednym miejscu całość wiedzy o Pomorzu Zachodnim.

Geneza projektu sięga 2004 r., kiedy swoją działalność zainicjował Portal Miłośników Dawnego Szczecina sedina.pl. Twórcy portalu, tak opisywali swoje początki:

Powstał spontanicznie i z założenia miał być miejscem wirtualnych spotkań ludzi zainteresowanych historią miasta. Po uruchomieniu portalu okazało się, że grono osób zainteresowanych wymianą poglądów i informacji o dziejach Szczecina jest bardzo liczne. Począwszy od 7 maja 2004 r., kiedy to sedina.pl pojawiła się w Internecie, grono sympatyków – zarówno z samego Szczecina, jak i z różnych zakątków Polski i świata – nieustannie się powiększa¹.

Portal okazał się ogromnym sukcesem. Ponad 3 tys. opublikowanych artykułów, około 22 tys. zdjęć, 130 tys. postów na forum i 600 unikalnych użytkowników dziennie².

Autorzy sukcesu zapragnęli pójść dalej, w 2010 r. wystartowała Internetowa Encyklopedia Szczecina. „Szczecińska Wikipedia” miała być źródłem stabilnego, ciekawego i wiarygodnego źródła informacji na temat miasta i jego historii, a także wsparciem dla lokalnej tożsamości. Pilotażowa wersja projektu ruszyła w grudniu 2010 r. i wzbudziła spore zainteresowanie.

W roku 2012 przedstawiciele Książnicy Pomorskiej i Zachodniopomorskiego Urzędu Marszałkowskiego wyszli z inicjatywą przekształcenia miejskiego serwisu encyklopedycznego w projekt

regionalny, obejmujący obszar województwa zachodniopomorskiego, a docelowo Pomorza Zachodniego w jego historycznych granicach³. W skład zespołu ds. przygotowania projektu weszły: Sylwia Wesołowska, Aleksandra Solarska, Barbara Sztark i Izabela Strzelecka ze strony Książnicy Pomorskiej oraz Arkadiusz Bis ze strony Fundacji sedina.pl

20 lutego 2013 r. uroczyste podpisano porozumienie między Książnicą Pomorską a Fundacją sedina.pl w sprawie powołania wspólnego serwisu informacyjnego: Encyklopedia Pomorza Zachodniego pomeranica.pl, a 5 grudnia tego roku miała miejsce uroczysta inauguracja encyklopedii. W roku 2015 powołano Radę Naukową Encyklopedii Pomorza Zachodniego pomeranica.pl, która czuwa nad merytoryczną poprawnością opracowań. W skład Rady Naukowej weszli przedstawiciele Uniwersytetu Szczecińskiego i Archiwum Państwowego w Szczecinie: przewodniczący Rady Naukowej prof. dr hab. Radosław Gaziński (Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych US); redaktor naczelny Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Szczecińskiego), dr hab. Agata Zawiszewska (Instytut Polonistyki i Kulturoznawstwa US), dr hab. Krzysztof Kowalczyk (dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie), dr hab. Paweł Gut (Archiwum Państwowe w Szczecinie), dr Kamila Mianowicz (Instytut Nauk o Morzu US), dr Artur Skowronek (Instytut Nauk o Morzu US)⁴.

Obecnie pracami redakcyjnymi kierują trzy osoby: Sylwia Wesołowska i Izabela Strzelecka reprezentujące Książnicę Pomorską oraz Arkadiusz Bis z sedina.pl. Stale zaangażowanych w projekt

jest około dwudziestu osób – przedstawiciele środowiska naukowego i kulturalnego całego regionu. Szczególnie na podkreślenie zasługuje ścisła i bardzo owocna współpraca z Muzeum Narodowym w Szczecinie, które będąc instytucją zaufania publicznego – depozytariuszem pamięci o przeszłości potwierdziło gotowość wzbogacenia swym potencjałem źródłowym, ikonograficznym i naukowym projektu tworzenia internetowej encyklopedii. W latach 2016-2019 25 pracowników muzeum opracowało w sumie 255 haseł⁵.

Pomeranica.pl tworzona jest na mechanizmie Wiki, który pozwala dość łatwo rozbudowywać hasła encyklopedyczne i tworzyć między nimi powiązania. Mechanizm Wiki jest wygodny i przyjazny dla użytkowników, jednakże hasła są tworzone przez specjalistów w danych dziedzinach i zamknięte dla internautów. W ramach projektu wprowadzanych do encyklopedii. Dzięki temu, te nowe wyposażone są w odpowiednią, poprawną naukowo formę, natomiast pozostałe już funkcjonujące, poddawane są weryfikacji i standaryzacji. Wszystkie wyposażane są w bibliografię, przypisy oraz grafikę. Ich opracowaniem zajmuje się zespół autorów związanych z zachodniopomorskimi uczelniami wyższymi oraz instytucjami kultury i nauki. Hasła są podpisywane przez autorów i redaktorów. Mamy więc do czynienia z wiedzą ekspercką i weryfikowaną przez redakcję, co pozwala omijać informacje nieprecyzyjne i błędne.

W pomeranice.pl najwięcej jest informacji o miejscowościach regionu oraz konkretnych obiektach historycznych (np. zabytkach, pomnikach, cmentarzach), a większość haseł jest ilustrowana zdjęciem lub historycznym materiałem ikonograficznym. Ważnym elementem projektu było założone pierwotnie i realizowane systematycznie od 2013 r. kompleksowe opracowanie wszystkich powiatów i gmin województwa zachodniopomorskiego. Drugą obszerną grupą

haseł jest katalog osób związanych z Pomorzem współcześnie, jak i przedstawiciele kultury, sztuki i nauki z epok minionych. W latach 2013-2019 65 autorów opracowało 2447 haseł, wprowadzono do bazy 2020 fotografii. W 2019 r. odnotowano 1 197 467 unikalnych wizyt na serwerze pomerniki, czyli ponad 3280 unikalnych wejść na nasze strony dziennie.

Pozostaje mieć nadzieję, że ziszczą się słowa Lucjana Bąbolewskiego, dyrektora Książnicy Pomorskiej: *Ona nigdy się nie zakończy, będzie nieustannie doskonalona...*⁶.

Sylvia Wesołowska
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica
w Szczecinie

PRZYPISY

- 1 sedina.pl – Portal Miłośników Dawnego Szczecina. W: sedina.pl, <http://sedina.pl/wordpress/index.php/sedina-pl/o-nas/> [dostęp: 29.04.2019].
- 2 Portal jest nadal dostępny, jednak od 2015 r. nie zamieszcza nowych artykułów.
- 3 Zarządzenie nr 14/2012 Dyrektora Książnicy Pomorskiej z dnia 12 października 2012 r. w sprawie powołania zespołu ds. przygotowania i realizacji w Książnicy Pomorskiej projektu „Internetowa Encyklopedia Pomorza Zachodniego”.
- 4 Zarządzenie nr 11/2015 Dyrektora Książnicy Pomorskiej z dnia 4 maja 2015 r. w sprawie powołania Rady Naukowej Encyklopedii Pomorza Zachodniego pomeranica.pl.
- 5 KURZYŃSKA, M., WESOŁOWSKA, S. Współpraca Muzeum Narodowego w Szczecinie z Encyklopedią Pomorza Zachodniego pomeranica.pl w latach 2016-2018. *Materiały Zachodniopomorskie. Nowa Seria* 2019, T. 15, s. 489-494.
- 6 BĄBOLEWSKI, L. Zaczynają od tysiąca. Internetowa Encyklopedia Pomorza Zachodniego. Rozm. przepr. Szymon Wasilewski. *Kurier Szczeciński* 2013, nr 237, s. 12.

Mieszkanie bez książki ciemniejsze jest niż bez lampy

Henryk Sienkiewicz

Wybór cytatu Ewa Dombek



©Depositphotos/Pavel Losevsky

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Biblioteki w czasie pandemii – wyzwania i pomysły

Pandemia koronawirusa i związane z nią utrudnienia w funkcjonowaniu placówek kultury to najważniejsze wyzwanie, przed jakim stanęły biblioteki w 2020 r. Tym większe brawa dla Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Anny Kamińskiej w **ŚWIDNIKU** (woj. lubelskie), która tuż przed wprowadzeniem przymusowego lockdownu (7 listopada br.) ogłosiła akcję „Zabierz do domu, ile udźwigniesz”. Zniesienie limitów dotyczących ilości książek, które czytelnicy mogli zabrać ze sobą, przyniosło niewiarygodnie wysoki wskaźnik wypożyczeń. Absolutny rekord padł 6 listopada w piątek – kiedy świdnicką placówkę odwiedziło 1074 czytelników, którzy wypożyczyli łącznie 4163 materiały biblioteczne. *Nigdy nie mieliśmy takich liczb w historii biblioteki* – przyznaje Piotr Jankowski, dyrektor biblioteki. Gratulujemy świetnego pomysłu!

Równie cenna jest inicjatywa Ewy Graniak-Wosinek z Gminnej Biblioteki Publicznej w **WISZNICACH** (woj. lubelskie, pow. bialski). Jest ona pomysłodawczynią akcji „Napiszmy razem opowiadanie” – która stała się kolejną formą aktywizacji czytelników w czasie ograniczonej działalności bibliotek. Wiszniczanie (i nie tylko!) walczą ze skutkami kwarantanny, tworząc kolektywną prozę w stylu fantasy, nawiązującą do legend i podań Polesia. Podstawowe elementy opowiadania wykreowano wspólnie – za pomocą ankiety na facebookowym profilu biblioteki. Na miejsce akcji wybrano poleskie błota, a główna bohaterka będzie podróżować w czasie. Na specjalnie utworzonej grupie FB czytelnicy będą mogli dopisywać kolejne partie opowieści. Liczymy na to, że bagna Polesia

staną się areną rozgrywek równie fascynujących, co zakątki tolkienowskiego Mordoru...

Na ograniczenia związane z pandemią zareagowała również Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w **LUBLINIE** (woj. lubelskie), otwierając cykliczne spotkania online pt. „Poranek u Hieronima”. Spotkania odbywają się w każdą środę w godzinach porannych (jak sama nazwa wskazuje) i są transmitowane na facebookowym profilu biblioteki. Na tym samym profilu są też transmitowane liczne spotkania autorskie, organizowane w ramach Dyskusyjnych Klubów Książki i poza nimi. Ich gośćmi byli m.in.: Justyna Sobolewska, Michał Rusinek, Bernardetta Darska, Grzegorz Kasdepke, Joanna Skwarek, Magdalena Witkiewicz, Wojciech Szot. Zapraszamy!

Okres lockdownu biblioteki wykorzystywały również na zakup nowości i przygotowanie ciekawych projektów online. Gminna Biblioteka Publiczna w **NIEDRZWICY DUŻEJ** (woj. lubelskie, pow. lubelski) poszerzyła swą ofertę o wiele tytułów, m.in. z kręgu literatury historycznej, kryminalnej, podróżniczej i dziecięcej. Natomiast Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w **LUBLINIE** (woj. lubelskie) przygotowała na „covidową” jesień spotkania literackie i podróżnicze, warsztaty dla najmłodszych oraz festiwal dla niesłyszących. Szczególnie warto wyróżnić kompleksowy projekt „Tam, gdzie łączą się światy. Literatura. Zmysły. Nowe technologie”, aktywizujący twórczo i integrujący wszystkie grupy wiekowe: dzieci z rodzicami, młodzież szkolną, seniorów oraz grupy społeczne o utrudnionym dostępie do usług kulturalnych.

Czytelnicy wypożyczyli kilka tysięcy książek. W jeden dzień / (AA) // *Dziennik Wschodni*. – 2020, nr 221, s. 8; *Napiszmy razem*

opowiadanie / Paulina Chodyka // *Słowo Podlasia*. – 2020, nr 19, s. 15; Jak środa, to Poranek u Hieronima / BS // *Nowy Tydzień w Lublinie i w Świdniku*. – 2020, nr 27, s. 5; Biblioteka zaprasza // *Info (Niedzwica Duża)*. – 2020, nr 80, s. 22; Atrakcyjna jesień w Miejskiej Bibliotece / Klaudia Olender // *Kurier Lubelski*. – 2020, nr 203, s. 2.

Nagroda im. Anny Platto dla Aleksandry Majewskiej ze Świdnika

Laureatką dwudziestej szóstej edycji Nagrody im. Anny Platto – przyznawanej przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. H. Łopacińskiego w Lublinie, lubelski Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego – została Aleksandra Majewska. Zwycięzcy od 2016 r. prowadzi samodzielnie Filię nr 3 Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Anny Kamieńskiej przy szpitalu powiatowym w ŚWIDNIKU (woj. lubelskie).

Nagroda im. Anny Platto trafiła do Świdnika / BS // *Nowy Tydzień w Lublinie i w Świdniku*. – 2020, nr 32, s. 2.

Magdalena Marzec z Tereszpoli Bibliotekarzem Roku 2019 na Lubelszczyźnie

Inny prestiżowy tytuł – Lubelskiego Bibliotekarza Roku 2019 otrzymała Magdalena Marzec – dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy TERESZPOL (woj. lubelskie, pow. biłgorajski).

Bibliotekarka roku / mp // *Tygodnik Zamojski*. – 2020, nr 42, s. 24.

Budynek Biblioteki Głównej UMCS na piątym miejscu w Europie!

W maju br. został rozstrzygnięty plebiscyt na Fasadę Roku w ramach Baunit Life Challenge 2021. W kategorii „budynek po termomodernizacji” piąte miejsce przypadło gmachowi Biblioteki Głównej UMCS w LUBLINIE (woj. lubelskie). Sukces tym większy, że do tegorocznej edycji zgłoszono ponad 300 projektów z 25 krajów. Projekty podlegały ocenie zarówno ze strony jury, jak i internautów. Przypomnijmy, że budynek Biblioteki UMCS powstał w 1963 r. i był dziełem Tadeusza Witkowskiego (projekt architektoniczny) oraz inżynierów Mariana Jankowskiego i Stanisława Matyjaszewskiego (realizacja projektu). W 2018 r. gmach został poddany gruntownej termomodernizacji, którą wykonała spółka EDACH.

Biblioteka Główna UMCS wśród najpiękniejszych fasad w Europie! / KB // *Nowy Tydzień w Lublinie i w Świdniku*. – 2020, nr 21, s. 14.

Czeska literatura w świdnickiej bibliotece

Dnia 17 czerwca w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Anny Kamieńskiej w ŚWIDNIKU (woj. lubelskie) odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Czytelnicy wysokich lotów”. Tym razem tematem była literatura naszych południowych sąsiadów: Czechów i Słowaków, o której opowiadali Marcin Skrabka z Good Books oraz Katarzyna Dudzić-Grabińska, tłumaczka języka czeskiego i słowackiego. Z powodu pandemii spotkanie odbyło się w przestrzeni wirtualnej. Nie zabrakło opowieści o Kunderze, Hrabalu i słynnym czeskim piwie. „Czeszi” nas dobra książka!

Czytelnicy wysokich lotów / (w) // *Nowy Tydzień w Lublinie i w Świdniku*. – 2020, nr 24, s. 28.

Projekt „Żywa Biblioteka Zamość”

Niezwykle ciekawy projekt zainaugurowano 26 września br. w ZAMOŚCIU (woj. lubelskie) w synagodze przy ul. Pereca 14. W projekcie realizowanym przez Stowarzyszenie Globalnie i Lokalnie w rolę „żywych książek” wcielają się ludzie, zwłaszcza ci narażeni na stygmatyzację społeczną z powodu pochodzenia (Łemek), wyznania (budysta), pracy (policjant), stylu życia (weganin), poglądów (feministka) czy stanu zdrowia (niepełnosprawny). „Czytelnik” ma 30 minut na spotkanie w cztery oczy z „żywą książką”. Koordynatorem projektu jest Anka K. Misztal ze Stowarzyszenia Lokalnie i Globalnie. Życzymy sukcesów w przełamywaniu stereotypów i uprzedzeń!

Spotkaj się z Żywą Książką / AP // *Kronika Tygodnia*. – 2020, nr 38, s. 23.

„Narodowe fotografowanie” w Międzyrzeczu Podlaskim

Gminna Biblioteka Publiczna w MIĘDZYRZECZU PODLASKIM (woj. lubelskie, pow. biały) włączyła się w oryginalny sposób w program „Narodowego Czytania”. Motywem przewodnim kolejnej edycji cyklicznego konkursu „Duch książki na fotografii” był utwór *Balladyna* Juliusza Słowackiego – lektura tegorocznej, dziewiętej odsłony „Narodowego Czytania”. Patronat nad konkursem objął wójt gminy Krzysztof Adamowicz.

Sfotografuj *Balladynę* / Paulina Chodyka // *Słowo Podlasia*, 2020, nr 19, s. 15.

Wybór:
AGNIESZKA PRYMAK-SAWIC
WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie

PRAWO BIBLIOTECZNE

WYROKI TSUE DOTYCZĄCE EBOOKÓW



Z uwagi na członkostwo Polski w Unii Europejskiej dla stosowania przepisów prawa krajowego ważny jest kontekst przepisów unijnych oraz interpretujących te przepisy orzeczeń TSUE (Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej). Przykładem tego mogą być wyroki TSUE, odnoszące się do problematyki ebooków, istotnych w działalności bibliotek.

Poniżej zasygnalizowane zostaną dwa wyroki TSUE z tego zakresu, dotyczące stosowania przepisów prawa autorskiego (ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zwanej dalej „ustawą”).

SPRZEDAŻ EBOOKA A WYCZERPANIE PRAWA

Z uwagi na wzrost znaczenia technik elektronicznych, także w działalności wydawniczej, jak również brak wystarczająco precyzyjnej regulacji elektronicznej eksploatacji utworów w przepisach ustawy, ich stosowanie w tym aspekcie budzi wątpliwości. Dotyczy to m.in. formuły wyczerpania prawa, przewidzianej w art. 51 ust. 3 ustawy. Przepis ten stanowi, że wprowadzenie do obrotu oryginału albo egzemplarza utworu na terytorium Europejskiego Obszaru Gospodarczego wyczerpuje prawo do zezwalania na dalszy obrót takim egzemplarzem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem jego najmu lub użyczenia.

W związku z tą zasadą, w przypadku, gdy np. zakupiona zostanie książka w księgarni, nabywca może książkę tę odsprzedać, bez obawy o zarzut naruszenia z tego tytułu praw autorskich twórcy lub wydawcy. Ponieważ w powyższym przepisie jest mowa o egzemplarzu utworu, który w ustawie odnoszony jest do materialnych nośników utworów, np. ich publikacji na płytach CD, podnoszone

są wątpliwości, dotyczące stosowania tej reguły, wyczerpania prawa do nabywania dystrybuowanych przez wydawców ebooków, czyli książek elektronicznych, rozpowszechnianych bez używania materialnych nośników, czyli egzemplarzy w ich tradycyjnym rozumieniu („pobieranych” ze sklepów internetowych).

Do problemu tego odniósł się TSUE w wyroku z 19 grudnia 2019 r. w sprawie C-263/18. W wyroku tym Trybunał orzekł, że „dostarczanie publiczności książki elektronicznej poprzez pobranie, dla celów stałego użytku, mieści się w pojęciu „publicznego udostępniania”, a dokładniej w pojęciu „podawania do publicznej wiadomości (...) utworów (autorów) w taki sposób, że osoby postronne mają do nich dostęp w wybranym przez siebie miejscu i czasie”, w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym”.

Jednocześnie Trybunał w powyższym wyroku zwrócił uwagę na to, że w ramach przedmiotowej dyrektywy wyczerpaniu prawa poświęcony jest jej art. 4 ust. 2, stanowiący, iż prawo do rozpowszechniania na obszarze Wspólnoty oryginału lub kopii danego utworu wyczerpuje się tylko w przypadku pierwszej sprzedaży danego przedmiotu lub innego przeniesienia własności na ob-

szarze Wspólnoty przez podmiot praw autorskich lub za jego zezwoleniem.

Tym samym TSUE opowiedział się za tradycyjnym, zawężonym rozumieniem wyczerpania prawa, tzn. ograniczył jego zastosowanie do materialnych (fizycznych) nośników utworów, co przekłada się na brak podstaw do stosowania tej zasady (art. 51 ust. 3 ustawy) do sprzedaży przez wydawców ebooków.

Osoba, która ebook zakupiła, pobierając go na swoje urządzenie (komputer), nie jest w związku z tym ustawowo uprawniona do jego odsprzedaży lub udostępniania innym osobom, w szczególności poprzez umieszczenie zakupionego ebooka na swojej stronie internetowej. Uprawnienie takie mogłoby ewentualnie wynikać z udzielonej przez wydawcę licencji, określonej w stosownym regulaminie, akceptowanym przy zakupie ebooka.

KORZYSTANIE Z EBOOKÓW PRZEZ BIBLIOTEKI

Niemniej problematyczna niż korzystanie z ebooków przez osoby fizyczne (prywatnych nabywców) jest ich eksploatacja przez biblioteki. Kluczowe znaczenie ma odniesienie tej eksploatacji do licencji bibliotecznej, określonej w art. 28 ust. 1 pkt 1 ustawy. Przepis ten stanowi, że wskazane w nim uprawnione podmioty, m.in. biblioteki, mogą użyczać, w zakresie swoich zadań statutowych, egzemplarze utworów rozpowszechnionych.

W tym kontekście, podobnie jak odnośnie do formuły wyczerpania prawa (por. uwagi wyżej), podstawowa wątpliwość dotyczy stosowania powyższego przepisu do ebooków, które nie mają statusu materiałów bibliotecznych w ich tradycyjnym znaczeniu, czyli nabywanych na własność przez bibliotekę materialnych nośników (egzemplarzy) utworów, np. w postaci drukowanych, papierowych książek. Aspekt materialnego charakteru jest też obecny w definicji materiałów bibliotecznych, stanowiących zbiory bibliotek. Materiałami tymi, zgodnie z art. 5 ustawy o bibliotekach, są w szczególności dokumenty zawierające utrwalony wyraz myśli ludzkiej, przeznaczone do rozpowszechniania, niezależnie od nośnika fizycznego i sposobu zapisu treści, a zwłaszcza dokumenty graficzne (piśmiennicze, kartograficzne, ikonograficzne i muzyczne), dźwiękowe, wizualne, audiowizualne i elektroniczne.

Wyjaśniające znaczenie w tym zakresie ma wyrok TSUE z 10 listopada 2016 r. w sprawie C-174/15, dotyczący wypożyczania przez biblioteki publicznej kopii utworów (kopii książek) w postaci cyfro-

wej, w odniesieniu m.in. do przepisów dyrektyw unijnych, w tym dyrektywy 2006/115/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 12 grudnia 2006 r. w sprawie prawa najmu i użyczenia oraz niektórych praw pokrewnych prawu autorskiemu w zakresie własności intelektualnej, zwanej dalej „dyrektywą z 2006 r.”.

W wyroku tym Trybunał orzekł, co następuje:

1) art. 1 ust. 1, art. 2 ust. 1 lit. b) i art. 6 ust. 1 dyrektywy z 2006 r. należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „użyczenia” w rozumieniu tych przepisów obejmuje użyczenie kopii książki w postaci cyfrowej, w przypadku gdy użyczenie to jest dokonywane poprzez umieszczenie tej kopii na serwerze biblioteki publicznej i umożliwienie użytkownikowi zwielokrotnienia wspomnianej kopii poprzez pobranie jej na własny komputer, przy czym w okresie użyczenia pobrana może być tylko jedna kopia, a po upływie tego okresu użytkownik ten nie ma już możliwości korzystania z tej pobranej przez siebie kopii,

2) prawo Unii, a w szczególności art. 6 dyrektywy z 2006 r. należy interpretować w ten sposób, że nie sprzeciwia się on temu, by państwo członkowskie wiązało stosowanie art. 6 ust. 1 dyrektywy z 2006 r. z warunkiem, by oddana przez bibliotekę publiczną do dyspozycji kopia książki w postaci cyfrowej została wprowadzona do obrotu w drodze pierwszej sprzedaży lub innego pierwszego przeniesienia własności tej kopii na obszarze Unii Europejskiej przez podmiot prawa do publicznego rozpowszechniania lub za jego zezwoleniem w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym,

3) art. 6 ust. 1 dyrektywy z 2006 r. należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on temu, by odstępstwo dotyczące użyczenia publicznego, jakie ten przepis przewiduje, miało zastosowanie do udostępniania przez bibliotekę publiczną kopii książki w postaci cyfrowej, w przypadku gdy kopia ta została uzyskana z nielegalnego źródła.

Powołany wyżej art. 6 ust. 1 dyrektywy z 2006 r. stanowi, że państwa członkowskie mogą ustanowić odstępstwa od wyłącznego prawa przewidzianego w art. 1 w zakresie publicznego użyczenia, o ile przynajmniej twórcy otrzymają wynagrodzenie za takie użyczenie, przy czym zgodnie z tym przepisem państwa członkowskie mają swobodę przy ustalaniu wynagrodzenia, biorąc pod uwagę swoje cele promocji kultury.

W pkt. 51 i 53 powyższego wyroku TSUE podniósł, iż ze względu na znaczenie użyczenia publicznego książek cyfrowych, w celu zachowania zarówno skuteczności odstępstwa dotyczącego użyczenia publicznego, o którym mowa w art. 6 ust. 1 dyrektywy z 2006 r., jak i wkładu tego odstępstwa w promocję kultury, nie można wykluczyć, że art. 6 ust. 1 dyrektywy z 2006 r. ma zastosowanie w przypadku, gdy czynność wykonywana przez bibliotekę dostępną dla publiczności posiada, w świetle w szczególności warunków ustanowionych w art. 2 ust. 1 pkt b) tej dyrektywy, cechy zasadniczo porównywalne do cech użyczenia utworów drukowanych, ponieważ po pierwsze, ograniczenie jednoczesnych możliwości pobrania do jednej kopii oznacza, że zdolność w zakresie użyczenia przez daną bibliotekę nie przekracza zdolności, którą posiadałaby ta biblioteka w odniesieniu do utworu drukowanego, a po drugie, użyczenie to jest dokonywane tylko na ograniczony czas.

Wskazania wynikające z przedmiotowego wyroku TSUE są o tyle istotne, że w przepisach ustawy brak ogólnej, wyraźnej regulacji, jeżeli chodzi o ten cyfrowy, niematerialny zakres, tzn. wypożyczenia przez biblioteki czytelnikom cyfrowych kopii książek poza bibliotekę. W przytoczonym wyżej art. 28 ust. 1 pkt 1 ustawy jest bowiem mowa o egzemplarzach, które w innych przepisach odnośzone są do materialnych nośników. Na przykład art. 52 ust. 1 ustawy przewiduje, że jeżeli umowa nie stanowi inaczej, przeniesienie własności egzemplarza utworu nie powoduje przejścia autorskich praw majątkowych do utworu. W systemie prawa polskiego własność jest prawem wyłącznym, którego przedmiotem są przedmioty materialne, czyli rzeczy, którymi są także materialne nośniki utworów, np. książki.

Co prawda art. 28 ust. 1 pkt 3 ustawy dopuszcza udostępnianie zdigitalizowanych zbiorów, ale tylko w obrębie biblioteki. Zgodnie z tym przepisem biblioteka może udostępniać zbiory dla celów badawczych lub poznawczych za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (terminali) znajdujących się na terenie biblioteki.

Jednocześnie należy podnieść, że ustawa przewiduje wyjątkowe zakresy dozwolonego użytku, w ramach którego biblioteki określone zostały jako podmioty uprawnione, dopuszczające korzystanie z cyfrowych kopii książek nie tylko w obrębie biblioteki, ale także poprzez możliwości sieciowe (internetowe). Regulacje te wprowadzane są celem dostosowania przepisów ustawy do wymogów wynikających z przepisów unijnych (stosownych dyrektyw).

Chodzi zwłaszcza o dozwolony użytek utworów osieroconych w rozumieniu art. 35⁵ ust. 1 ustawy, czyli m.in. utworów opublikowanych w książkach, dziennikach, czasopiśmie lub innych formach publikacji drukiem, znajdujące się w zbiorach bibliotek, jeżeli uprawnieni, którym przysługują autorskie prawa majątkowe do tych utworów w zakresie pól eksploatacji wymienionych w ust. 2 tego artykułu, nie zostali ustaleniu lub odnalezieni pomimo przeprowadzenia starannych poszukiwań, o których mowa w art. 35⁶ ustawy. Zgodnie z jej art. 35 ust. 2, biblioteki mogą wielokrotnie udostępniać te utwory osierocone, m.in. opublikowane po raz pierwszy na terytorium Unii Europejskiej lub Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz udostępniać je publicznie w taki sposób, aby każdy mógł mieć do nich dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym, czyli z wykorzystaniem własnych stron internetowych.

RAFAŁ GOLAT

▶▶ W KILKU SŁOWACH

- W kolejnej (już 20!) odsłonie bibliotecznym „Naj...” pozostajemy w temacie katowickim.

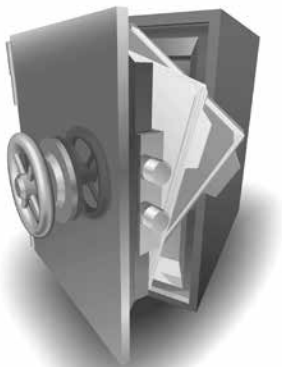


Oto jeden z najstarszych i najbardziej znanych widoków dawnych Katowic – litografia znanego grafika i rytownika Ernesta Wilhelma Knippla z połowy XIX w. W naszych

zbiorach mamy dwa egzemplarze – czarno-biały i kolorowy (to jedna z najcenniejszych grafik Biblioteki Śląskiej).

Trudno uwierzyć, że na litografii widzimy samo centrum dzisiejszych Katowic, okolice Rynku. W miejscu karczmy – teraz stoi „Skarbek”, w miejscu stawu – zbudowano Superjednostkę, a zabudowania folwarku to obecnie wschodnia strona ulicy Korfantego... Po stawie pozostała jedynie nazwa ulicy – Stawowa.

Monika Wieczorek
Biblioteka Śląska w Katowicach



Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza Doświadczenia i praktyka

IOD a przepisy o dostępności

Do końca marca 2021 r. wszystkie biblioteki publiczne będą musiały złożyć pierwszy raport dotyczący zapewnienia przez nie dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Minął czas na dostosowanie się do wymagań wynikających z przepisów, nadeszła pora na ich bezwzględne stosowanie. Niestety temat ten, mimo że „palący”, jest zaniedbany w większości podmiotów publicznych, a wszelkiego rodzaju zmiany są wdrażane na szybko. Brakuje też w bibliotekach specjalistów, którzy byłiby w stanie pomóc w zapewnieniu zgodności. Osoby ze szczególnymi potrzebami, to nie tylko osoby niepełnosprawne. Należy traktować tę grupę szeroko. Np. jeżeli klientami bibliotek są także dzieci, to działy, które przygotowują dla nich ofertę, powinny uwzględniać ich potrzeby, wynikające z ograniczeń ruchowych i niższego wzrostu. Podobnie w przypadku osób starszych, można mówić o potrzebie udostępnienia większych napisów lub nagrań głosowych. Gdyby biblioteka mieściła się w pobliżu dworca, to osoby podróżujące, które przy okazji zaglądają do biblioteki, stanowiłyby grupę ze szczególnymi potrzebami. Na podobnej zasadzie należy identyfikować potrzeby odbiorców cyfrowych: osoby mające problemy ze wzrokiem, słuchem, z upośledzeniem umysłowym, dzieci, osoby starsze. Informacje powinny być dostępne w różnych formach, a także przekazane w formie zrozumiałej dla poszczególnych grup odbiorców. Nie da się ukryć, że zadanie zapewnienia dostępności jest bardzo trudne.

Przepisy ustawy z dn. 19 lipca 2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami określają środki służące zapewnieniu dostępności oraz obowiązki podmiotów publicznych w tym zakresie, nakładają na organy władzy publicznej obowiązek wyznaczenia koordynatora dostępności. Co ważne z przepisu wynika, że tylko niektóre podmioty publiczne są bezwzględnie zobligowane do wyznaczenia koordynatora. Oznacza to, że dyrektor biblioteki może podjąć autorytarną decyzję o jego wyznaczeniu lub nie. W małych kilkusobowych podmiotach, należy uznać, że byłaby to rola sztuczna, która niewiele by wniosła. W dużych bibliotekach miejskich oraz w bibliotekach powiatowych, wyznaczenie koordynatora dostępności należy uznać za bardzo rozsądne. Zgodnie z przepisami ustawy o dostępności, do obowiązków koordynatora należy:

- koordynacja spraw związanych z dostępnością dla osób o szczególnych potrzebach, w tym opracowywanie i wdrażanie planów w zakresie ułatwiania dostępności,
- identyfikacja osób ze szczególnymi potrzebami oraz określanie potrzeb i zaleceń w tym zakresie,
- monitorowanie zapewnienia dostępności przez podmiot publiczny.

Koordynatorem powinna zostać osoba posiadająca wiedzę z zakresu projektowania uniwersalnego, szeroko pojętej dostępności czy funkcjonowania osób doświadczających barier.

Wskazane jest, aby koordynatorem była osoba, która sama należy do grupy ze szczególnymi potrzebami, gdyż będzie potrafiła skuteczniej spojrzeć na zagadnienie.

Teoretycznie koordynatorem dostępności może być także inspektor ochrony danych (IOD), przy czym nie podejmowałabym się łączenia funkcji IOD w dużej bibliotece, gdyż może to negatywnie rzutować na jego codzienne obowiązki związane z ochroną danych. Na pewno inspektor jest osobą, która potrafi analizować przepisy prawa, w tym będzie w stanie odnaleźć się w wymaganiach przepisów o dostępności. Jako osoba odpowiedzialna za monitorowanie zgodności przetwarzania z przepisami o ochronie danych osobowych będzie także potrafić oceniać przyjęte rozwiązania w zakresie dostępności. Jednakże samodzielnie może nie być w stanie opracować dobrego planu działania w celu poprawy dostępności. Na taką okoliczność przepisy ustawy o dostępności przewidują podjęcie dialogu ze środowiskiem lokalnym oraz przedstawicielami grup, narażonych na wykluczenie ze względu na brak dostępności. To we współpracy z nimi powinny być opracowywane plany dostępności.

Sądzę, że inspektor, jako osoba potrafiąca opracować klauzule informacyjne czy polityki ochrony danych, będzie także w stanie skutecznie wesprzeć dyrektora biblioteki w opracowaniu deklaracji dostępności, która musi zostać opublikowana na stronie internetowej biblioteki. Ostatecznie uważam, że ma on wiele cech i umiejętności, które mogą być pomocne przy zapewnianiu dostępności w podmiocie publicznym, jednakże decyzję o ewentualnym połączeniu jego funkcji z funkcją koordynatora dostępności najpierw omówiłabym

z tym inspektorem, który najlepiej będzie wiedział na ile jest to możliwe i do pogodzenia (w wielu przypadkach będzie niemożliwe ze względu na zbyt dużo innych obowiązków). W takim przypadku należy zasięgnąć wsparcia u koordynatora dostępności, w urzędzie gminy. W każdym urzędzie musi zostać wyznaczona taka osoba. I to u niej można szukać wsparcia w zakresie zapewniania dostępności w swojej siedzibie i dla swoich usług.

Z mojego doświadczenia wynika, że na pewno niezbędny jest audyt strony internetowej i aplikacji dostarczanych przez bibliotekę w odniesieniu do ustawy z dn. 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych. Do tej ustawy jest dołączony załącznik, przez który należy przejść krok po kroku. Pomocna może być także wtyczka „Wave” do przeglądarki internetowej lub serwis www.utilitia.pl. Bardzo polecam także dwa podręczniki wprowadzające w bardzo prosty i przyjemny sposób w zagadnienia zapewniania dostępności: „Niezbędnik koordynatora dostępności” (dostępny w serwisie gov.pl) oraz „Poradnik – Jak wdrażać ustawę o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami?” (dostępny na stronie funduszeuropejskie.gov.pl). Z pewnością nie warto pozostawiać kwestii audytu i wdrażania dostępności na później, bo przepisy przewidują, że podmioty publiczne będą w tym zakresie podlegać kontroli, a w przypadku dostępności cyfrowej, negatywny wynik kontroli może skutkować nawet pięniężną karą administracyjną.

SYLWIA CZUB-KIELCZEWSKA
WRC Consulting



Stron 244, cena 45,00 zł

Już w sprzedaży publikacja z serii
„Nauka – Dydaktyka – Praktyka”

Nauka o informacji w okresie zmian Rewolucja cyfrowa: infrastruktura, usługi, użytkownicy

Redaktorzy: B. Sosińska-Kalata, M. Roszkowski, Z. Wiorogórska

Książka zawiera wybór artykułów, które dotyczą wpływu rewolucji cyfrowej na współczesne społeczeństwo oraz funkcjonujące w nim jednostki i instytucje. Są one pisemną wersją referatów wygłoszonych na konferencji lub powstały już po jej zakończeniu jako rozwinięcie przedstawionych tematów. Zebrane w książce artykuły zostały podzielone na trzy grupy: *Społeczne aspekty rewolucji cyfrowej*, *Edukacja informacyjna – kompetencje informacyjne – kultura informacyjna* oraz *Technologie cyfrowe i nowe praktyki ich wykorzystania w usługach informacyjnych*.

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; sprzedaz@sbp.pl)

ZOFIA JAŚKOWSKA



02.04.1932 – 09.11.2020

9 listopada 2020 r. dotarła do nas smutna informacja o śmierci Zofii Jaśkowskiej, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży w latach 1985-1991. Odeszła przeżywszy 88 lat.

Urodziła się w Boczkach (gmina Grajewo). Ukończyła Liceum Pedagogiczne w Elku, następnie studiowała na Wydziale Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Przez ponad dekadę pracowała w szkolnictwie na terenie powiatu grajewskiego, ucząc języka polskiego. Kolejne lata aktywności zawodowej związała z Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną w Grajewie, gdzie przez 2 lata była instruktorem, a przez kolejnych 9 lat dyrektorem.

W 1975 r. zaczęła swoją pracę w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Łomży jako wicedyrektor ds. merytorycznych, w roku 1985 została dyrektorem głównym i sprawowała tę funkcję aż do 1991 r. Zofia Jaśkowska była niezwykle aktywną osobą, pełniła 13 różnych funkcji społecznych, m.in. w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. 15 marca 1976 r., na pierwszym zjeździe SBP Okręgu łomżyńskiego została wybrana na przewodniczącą. Funkcję tę pełniła też w kilku następnych kadencjach. Był to okres dynamicznego rozwoju stowarzyszenia w zakresie zarówno powoływania nowych kół w terenie, jak też ilości nowych członków w strukturze wojewódzkiej SBP. W ciągu trzech lat powstało 12 terenowych kół SBP, liczących 239 członków. Stowarzyszenie pod przewodnictwem Zofii Jaśkowskiej prowadziło

bardzo ożywioną działalność, organizując częste konferencje, sesje naukowe, spotkania autorskie, wycieczki szkoleniowe dla pracowników bibliotek. Zamieszczano publikacje artykułów w czasopismach, tak regionalnych, jak i fachowych.

Jej zaangażowanie doceniono przyznając liczne odznaczenia, m.in.: Złoty Krzyż Zasługi, odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, dyplom honorowy Ministerstwa Kultury i Sztuki za osiągnięcia w upowszechnianiu kultury, nagrodę wojewody łomżyńskiego „Za Zasługi dla Województwa Łomżyńskiego”.

W artykule z 1987 r. w tygodniku „Kontakty” twierdziła, że (...) *lubi swój zawód i pracę – gdyby raz jeszcze wybierała, też zostałaby bibliotekarką.*

Pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży zapamiętają Zofię Jaśkowską jako swojego dyrektora dbającego o instytucję, o rozwój biblioteki – z Jej inicjatywy powstawały kolejne filie biblioteczne na terenie łomżyńskich osiedli. Zapamiętają też troskę o pracowników i zaangażowanie społeczne. Zostanie na zawsze w naszej pamięci.

TERESA FROMELC-PAWELCZYK

■ XXVII EDYCJA KONKURSU IM. ANDRZEJA WOJTKOWSKIEGO

3 grudnia 2020 r. SBP Zarząd Okręgu w Poznaniu ogłosił laureatów XXVII edycji Konkursu im. Andrzeja Wojtkowskiego, najlepszych bibliotekarzy regionu wyróżnionych za wybitne osiągnięcia w pracy oraz za dorobek naukowy w dziedzinie bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa. Nagrodę główną, którą przyznał marszałek Województwa Wielkopolskiego na wniosek ZO Wielkopolskiego SBP otrzymała Ewa Bukowska, dyrektor Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej im. Arkadego Fiedlera.

■ LITERACKI OKRUCH ONLINE

W dniach 7-10 grudnia 2020 r. odbył się IV Bocheński „okruch” Literacki, wydarzenie organizowane przez SBP Oddział w Bochni oraz PiMBP w Bochni. Tematem wiodącym Festiwalu była literatura fachowa z dziedziny komunikowania i porozumiewania się oraz zagadnienia dotyczące retoryki i komunikacji społecznej. Festiwal odbywał się w sieci. Nagrania były realizowane w PiMBP w Bochni i dostępne online na stronie www, na Facebooku, YouTube. W trakcie Festiwalu odbyły się: wykład Marty Krupskiej *Porozumienie i więź - o komunikacji budującej bliskość*; spotkanie z dr Patrycją Curyło-Sikorą, podczas którego uczestnicy aktywnie uczestniczyli w ćwiczeniach z zakresu psychologii i komunikacji interpersonalnej; spotkanie z psycholog Anną Pawlik, dotyczące komunikacji społecznej oraz wykład dr hab. Anety Załazińskiej *Jak się dogadać, czyli rzecz o retoryce*; spotkanie-wykład z Andrzejem Pacułą, autorem licznych tekstów poetyckich, satyrycznych i esejów, inspiratorem i kreatorem projektów artystycznych, który mówił m.in. o kulisach powstania książki *W starym kinie Stanisława Janickiego*.

■ BĄDŹ KSIĄŻKOWYM MIKOŁAJEM – AKCJA NA PODLASIU

SBP Okręg Podlaski zorganizował w pierwszej połowie grudnia 2020 r. akcję „Bądź książkowym Mikołajem”, której celem było zebranie oraz przekazanie książek bibliotekom: Filii Bibliotecznej w Płonce Kościelnej (gm. Łapy, pow. białostocki),

Filii Bibliotecznej w Drogoszewie Gminy Miastkowo (gm. Miastkowo, pow. łomżyński), Gminnej Biblioteki Publicznej w Rutce-Tartak gm. Rutka-Tartak, pow. suwalski), Gminnej Bibliotece Publicznej w Jabłonce Kościelnej (gm. Wysokie Mazowieckie, pow. wysokomazowiecki). Dzięki ofiarodawcom pozyskano około 350 wol.

■ LEPSZY DOSTĘP DO WIEDZY DLA WSZYSTKICH – STARTUJE KAMPANIA #1LIB1REF 2021

W ramach kampanii #1Lib1Ref (1 bibliotekarz – 1 przypis) Okręg Mazowiecki i Oddział Warszawski SBP, Stowarzyszenie Wikimedia Polska zapraszają na wspólne dodawanie przypisów w Wikipedii. Spotkanie online odbyło się 15 stycznia 2021 r. na platformie Zoom. Uczestnicy spotkania pod opieką wikipedystów i wikipedystek wprowadzali przypisy do istniejących już haseł Wikipedii. Spotkanie było otwarte dla wszystkich chętnych do współpracy z Wikipedią, nie tylko bibliotekarzy. Kampania #1Lib1Ref trwała od 15 stycznia do 5 lutego 2021 r. Z okazji 20. urodzin Wikipedii – organizatorzy przyznali nagrody dla najbardziej aktywnych edytorów. Więcej informacji: https://pl.wikipedia.org/wiki/Wikiprojekt:Biblioteka/1Lib1Ref_2021 Wydarzenie można było śledzić na FB: <https://www.facebook.com/events/412677473513594>

■ DZIAŁALNOŚĆ SBP NA LUBELSZCZYŹNIE – PUBLIKACJA JUBILEUSZOWA

Zarząd Okręgu SBP w Lublinie, w 85-lecie działalności SBP na Lubelszczyźnie, wydał publikację *Jest w nas moc. 85 lat SBP na Lubelszczyźnie*. Ciekawostką jest to, że książka zawiera puste strony ze znakiem wodnym SBP, dzięki czemu zachęca, aby każdy mógł ją uzupełnić o nowe hasła. Książkę przygotowały Joanna Chapska, przewodnicząca Zarządu Okręgu SBP w Lublinie i Bożena Lech-Jabłońska, sekretarz Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej przy Zarządzie Głównym SBP – bibliotekarki z WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Projekt okładki, skład i łamanie przygotował Paweł D. Znamierowski.

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>

■ WYSTAWA „20 LAT PUTINA NA OSTRZU OŁÓWKA”

W listopadzie 2020 r. w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego została zaprezentowana wystawa rosyjskiego rysunku satyrycznego „20 lat Putina na ostrzu ołówka”. Plansze z czternastoma rysunkami przeniosły się do Biblioteki na Koszykowej po plenerowej ekspozycji w Warszawie, w Krakowie i we Wrocławiu.

Co Polacy wiedzą o życiu społecznym i politycznym współczesnych Rosjan? ...że autorytarny przywódca jest u władzy od ponad 20 lat; ...że większość ludzi go popiera, podczas gdy inni są prześladowani, zupełnie jak w czasach komunistycznych rządów. Niestety, ten utarty, smutny obraz przesłania istotne szczegóły. Wystawa „20 lat Putina na ostrzu ołówka” jest próbą pokazania Rosji polskiemu widzowi w inny sposób: nie przez pryzmat szablonów i nagłówków wiadomości, ale oczami Rosjan – przez rysunki, z których sami Rosjanie się śmieją, choć czasem przez łzy. Na wystawie przedstawiono kilkadziesiąt prac znanych rosyjskich autorów, rysujących w bardzo różnych stylach z punktu widzenia techniki i języka sztuki. Najważniejszą cechą, która łączy tych artystów, jest uczciwe i gorzkie spojrzenie zarówno na rosyjski rząd, jak i na społeczeństwo.



Fot. Marcin Kowalski

Wystawę przygotował zespół Stowarzyszenia „Za Wolną Rosję”, z pomocą merytoryczną zna-

tego rosyjskiego pisarza Wiktora Szenderowicza. Wsparcia w opracowaniu koncepcji wystawy udzielił Marcin Wicha. Wystawa została współfinansowana przez Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia powołane i nadzorowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej w ramach IX Otwartego Konkursu.

Zapraszamy na kanał YouTube Biblioteki na Koszykowej, na którym udostępnione jest nagranie poświęcone oficjalnej inauguracji wystawy z 6 października 2020 r. Autorzy karykatur i eksperci mówią na nim o losach karykatury na Wschodzie po upadku ZSSR, jak dwie dekady rządów Putina wpłynęły na sztukę rosyjską, jak czuje się dziś słynny rosyjski humor. Nagranie można znaleźć pod linkiem: <https://www.youtube.com/watch?v=y7WGTGR4VY>

JOANNA SIEKLIKA

■ TAK JUŻ NIE MÓWIMY!

Czterech wykładowców, dwie prowadzące, jeden tłumacz języka migowego i siedemset osób, które zarejestrowały się na spotkanie online poświęcone językowi wykluczenia w literaturze dla dzieci i młodzieży.

„Tak już nie mówimy. Jak unikać języka wykluczenia w literaturze dla niedorośliwych” to tytuł webinarium, którego inicjatorem było Muzeum Książki Dziecięcej (MKD) Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy - Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego. W jego organizacji pomógł zespół edukacji Polskiej Akcji Humanitarnej (PAH) oraz Pracownia Badań Literaturoznawczych dla Dzieci i Młodzieży Instytutu Literatury Polskiej UW. Spotkanie online odbyło się 15 grudnia 2020 r.

Głęboko zapadło nam w pamięci zdjęcie Bianki Nwolisy, aktywistki, która wzięła udział w czerwcowych protestach przeciwko rasizmowi. Trzymała przed sobą transparent z napisem „Stop calling me Murzyn” (Przestań nazywać mnie Murzyn). Pod umieszczoną w mediach społecznościowych fotografią wywiązała się dyskusja, w której głosy były skrajnie podzielone – czy słowo „Murzyn” jest

obraźliwe? Odpryski tej dyskusji, czasem nieuświadomione, pojawiają się w literaturze dla dzieci i młodzieży, także w tej współczesnej. Powielamy stereotypy, nie zdając sobie sprawy, że używamy języka, który wyklucza, dotyka i boli. Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie przyłącza się do rozmowy na ten temat, tzn. jak unikać języka wykluczenia (nie tylko) w literaturze dla niedorosłych, mając nadzieję, że podobnych dyskusji będzie coraz mniej.

Podczas webinarium swoim doświadczeniem i wiedzą podzielili się: dr Margaret Amaka Ohia-Nowak, językoznawczyni, trenerka międzykulturowa i antydyskryminacyjna, która opowiedziała o języku wykluczenia i przejawach rasizmu w polszczyźnie; dr Weronika Kostecka z Pracowni Badań Literatury dla Dzieci i Młodzieży ILP UW, która przedstawiła spór o „Murzynka Bambo” w świetle studiów postkolonialnych; Łukasz Bartosik, kierownik zespołu edukacji Polskiej Akcji Humanitarnej, który zaprezentował językowe i ilustracyjne dylematy przy tworzeniu materiałów edukacyj-

nych PAH; Tatiana Audycka-Szatrawska z MKD, która pokazała przykłady powielania stereotypów we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży.

Do kogo adresowano webinarium? Do wydawców, autorów książek, ilustratorów, bibliotekarzy, księgarzy, promotorów czytelnictwa, redaktorów, tłumaczy oraz wszystkich zainteresowanych tematem, tzn. osób, które w sposób świadomy chcą tworzyć (niewykluczający) językowy obraz świata. Chętnych do wzięcia udziału w spotkaniu było siedemset – tyle osób zarejestrowało się na platformie ClickMeeting. Ci, którzy nie mogli stawić się we wskazanym dniu czy uczestniczyć w całym webinarium, mieli możliwość późniejszego odsłuchania wykładów. Organizatorzy zapewnili też obecność Łukasza Grzesiuka, tłumacza na polski język migowy. Całość poprowadziła Beata Kwiatkowska z PAH z małą pomocą przedstawicielki MKD.

Webinarium zostało dofinansowane z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego.

TATIANA AUDYCKA-SZATRAWSKA



Stron 116, cena 25,00 zł

Już w sprzedaży publikacja z „Serii Historycznej”

Edward Potkowski
Opuscula inedita
Prace niepublikowane

Oprac.: Piotr Tańkowski

Na prezentowaną książkę składa się sześć, niepublikowanych dotychczas w języku polskim, tekstów Edwarda Potkowskiego, powstałych między 1980 a 2014 rokiem. Zbiór ten może być interesujący dla czytelnika z kilku powodów. Pierwszym z nich jest trwała wartość merytoryczna ogłoszonych w nim po raz pierwszy prac. Obserwacje Edwarda Potkowskiego są na tyle ciekawe, że nawet pomimo upływu czasu warto je zaprezentować szerszemu gronu czytelników, a jego idee wciąż zachowały świeżość i aktualność, nadal też stanowią mogą inspirację dla młodszych pokoleń historyków. Ponadto teksty te, pisane jasnym, potoczystym stylem i przystępnym językiem, mające zatem także wartość popularyzatorską, pokazują Profesora z nieco innej perspektywy: nie tylko jako historyka średniowiecznej książki i pisma, lecz także jako badacza dziejów wczesnej nowożytności, historii Polski, ideologii politycznej, a wreszcie uczonego zainteresowanego praktycznymi problemami bibliologii historycznej.

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; sprzedaz@sbp.pl)

POSTAKTUALIA

Obiegowe wyobrażenia o bibliotekarstwie kształtują się na podstawie tego, jakie są biblioteki publiczne. Nie powiązane ze szkołami ani uczelniami, uchodzą za modele bibliotek w ogóle. Dlatego ma znaczenie, jakie są naprawdę.

Otóż w Polsce, według doniesień statystycznych, jest ich 7880, a z jednej korzysta około 760 osób. To znaczy, że są niewielkie i nie jest to okoliczność korzystna, bo trudno je bronić oraz lansować. Jest też okoliczność jeszcze gorsza: wyspecjalizowanych filii oraz oddziałów dla młodzieży i dzieci jest tylko 875, czyli 11% ogółu. A to przecież tam powinno dokonywać się przygotowanie do korzystania z bibliotek w przyszłości. Trudno więc prognostycznie patrzeć na to z optymizmem.

W ogólności, z bibliotek publicznych w Polsce korzysta 6 milionów użytkowników. Niby armia, lecz w relatywnym ujęciu, to niezbyt dużo. W stosunku bowiem do populacji w wieku powyżej 7 lat: raptem około 16%. W Europie taki odsetek należy do najniższych i rozkwitu bibliotekarstwa publicznego jednak nie rokuje.

Natomiast aktualna struktura wiekowa publiczności wydaje się korzystniejsza, niż można było oczekiwać. Mianowicie osoby w wieku do 12 lat stanowią 20% całej klienteli, oraz w wieku 13-24 lata również 20% publiczności. To znaczy, że w przyszłości użytkowników nie musi zabraknąć. Poza tym warto dopowiedzieć, że osoby powyżej 60 roku życia stanowią 28% tej publiczności, ale to nic złego. Teraz wszak żyje się dłużej.

A oto inny punkt widzenia. Średni czas otwarcia bibliotek publicznych w tygodniu wynosi w Polsce 33 godziny. Zważywszy, że są to przeważnie biblioteki z obsadą jednoosobową – trudno mnożyć zastrzeżenia. Szkoda natomiast, że tylko 22% tych bibliotek funkcjonuje w soboty. To jest wszak dla usług dzień ważny. Zatem sobotnie otwarcie, przy zamknięciu w inny dzień tygodnia – jeżeli obsada jest jednoosobowa – miałoby bezdyskusyjne uzasadnienie.

W sumie nie ma wątpliwości, że polska sieć bibliotek publicznych jest w znacznym stopniu niedoinwestowana. Ale widać również, że w wielu przypadkach, poszczególne biblioteki robią co mogą. Odupuszczania na ogół nie widać.

Natomiast mnożą się pytania. To najważniejsze: czy to wystarczy, żeby przetrwać. Oraz jak kształtuje się jutro. Niestety – odpowiedzi nie znam.

JACEK WOJCIECHOWSKI

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
we współpracy z Biblioteką Publiczną
m.st. Warszawy – Biblioteką Główną
Województwa Mazowieckiego

Rada Redakcyjna:

Zdzisław GĘBOŁYŚ (przewodniczący),
Sylwia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA,
Małgorzata JEZIERSKA, Mirosława MAJEWSKA,
Bożena WINIARSKA

Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFANČZYK
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,
e.stefanczyk@onet.pl)

Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:

Ewa MAJEWSKA

Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

„Bibliotekarz” – www.czasopisma.sbp.pl/bibliotekarz

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Naukowe
i Edukacyjne Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich

00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP
ds. wydawnictw

tel. 22 827 08 47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii
ul. Ciurlionisa 4, 05-270 Marki.

ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumeraty rocznej w 2021 r. to **210 zł**. Zamówienia na czasopismo można składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem www.sbp.pl/prenumerata,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP. Budynek F, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy proponujemy następujące rabaty:

- 2-9 egzemplarzy – 20%,
- 10 i więcej egzemplarzy – 30%.

„Bibliotekarz” jest dostępny online w Archiwum Cyfrowym SBP pod adresem www.ac.sbp.pl

WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „BIBLIOTEKARZU”

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (wydawnictwo@sbp.pl) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: e.stefanczyk@sbp.pl. Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
3. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie w związku z digitalizacją „Bibliotekarza”.

CZŁONKOWIE STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH O ORGANIZACJI: BADANIE ANKIETOWE

Od 15 lutego do 19 marca 2021 r., z inicjatywy ZG SBP, zostanie przeprowadzone badanie ankietowe członków Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w celu zebrania ich opinii o organizacji.

To pierwsze tak wszechstronne badanie dotyczące SBP. Cele i założenia metodologiczne, kwestionariusz ankiety oraz organizację badania opracował zespół powołany przez ZG SBP w składzie: Barbara Budyńska, Marzena Przybysz, Krzysztof Dąbkowski, Joanna Potęga, Paweł Pioterek, przewodnicząca SBP – Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska oraz Aldona Zawatkiewicz, dyrektor Biura ZG SBP.

Narzędziem wykorzystanym w badaniu będzie ankieta elektroniczna przygotowana w programie LimeSurvey. Link do ankiety dystrybuowany zostanie spersonalizowanymi kanałami (poczta elektroniczna), gwarantującymi dotarcie do jak największej liczby członków Stowarzyszenia. Podjęte zostaną starania o objęcie badaniem także tych członków SBP, którzy są wykluczeni z kanału e-mailowego.

Kwestionariusz ankiety zawiera 18 pytań badawczych oraz metryczkę składającą się z 7 pytań. Jednym z kluczowych pytań jest określenie stopnia, w jakim „**członkostwo w SBP, jako organizacji działającej na rzecz rozwoju bibliotekarstwa, integracji środowiska oraz kreowania pozytywnego wizerunku bibliotek i bibliotekarzy, spełnia Pani/Pana oczekiwania**”. W ankiecie poddane zostaną ocenie, m.in., działalność ZG SBP oraz struktur terenowych (okręgu / oddziału / koła), do których respondent należy. Badani będą mogli wskazać, które działania prowadzone przez SBP są według nich najważniejsze w perspektywie najbliższych lat. Odpowiedzi na pytania o cechy społeczno-demograficzne respondentów zawarte w metryczce, pozwolą na przeprowadzenie wieloaspektowych analiz zebranego materiału.

PODSUMOWANIEM BADANIA BĘDZIE PUBLIKACJA JEGO WYNIKÓW PLANOWANA NA MAJ 2021 ROKU.

Populacją badaną będą wszyscy członkowie SBP. Im większa liczba członków weźmie udział w badaniu, w tym większym stopniu jego wyniki będą odzwierciedlać opinie środowiska bibliotekarzy o SBP i przyczynią się do dostosowania celów i form działania Stowarzyszenia do wyzwań przyszłości i oczekiwań bibliotekarzy.

*Zachęcam do udziału w badaniu
Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska*

Przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

1% dla SBP to kaPITalny wybór!

Czy warto przekazać 1% swojego podatku tam, gdzie ma szansę pracować z korzyścią dla rozwoju bibliotek i bibliotekarzy?

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ma przywilej być w elitarnym gronie organizacji pożytku publicznego. A jest w tym gronie nieprzypadkowo – to dzięki Wam zawód bibliotekarza i działalność Stowarzyszenia są postrzegane jako szlachetna służba społeczeństwu. Oddając 1% podatku SBP macie pewność, że te środki zostaną wykorzystane na pożyteczne cele. 1% przekazany nam ma szansę wrócić do Was, pomóc w Waszej pracy!

Aby przekazać 1% podatku SBP wystarczy w rubryce 124 formularza PIT wpisać numer KRS: 00000 81477

Na stronach portalu sbp.pl będziemy informować o wpływach w ramach akcji 1%. Tam także znajdziecie informacje o sposobie wykorzystania środków i pełne sprawozdanie na ten temat.